

# KURIER POZNAŃSKI

wychodzi 2 x dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Tadeusz Kraszewski, gospodarczego i giełdowego Stanisław Czapiński  
Za wszelkie inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna  
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Nr 330 Wydanie P

Poznań, sobota dnia 24 lipca 1937

Rok 32

Poznań, 23 lipca

## Przerwa legalności

Po upadku rządu premiera Bluma we Francji stwierdzono, że ten rząd, wbrew wyraźnej ustawie, która wpływ z jesiennej pożyczki przeznaczała na cele obrony narodowej, przetrzymał te pieniądze na inne cele, w szczególności na łatanie deficytu budżetowego. Dla wielu ludzi we Francji nie było to tajemnicą, nie mniej jednak wywarł ten fakt głębokie wrażenie w opinii publicznej.

B. premier Blum, gdy był w opozycji, głosił zasadę, że po dojściu do władzy jego stronnictwa będzie musiała nastąpić przerwa w przestrzeganiu ustaw (vacance de legalité), w czasie której będzie się wprowadzało nowy ustrój społeczny, nie licząc się z prawami nabytymi, formalnościami prawnymi itd. Ideę tę zastosował do zobowiązań ustawowych, przez własny rząd zaciągniętych.

Lekceważenie prawa, nieposzanowanie ustaw, uważało się niejako za specjalność rządów siły. Dyktatorzy nie krępują się przeważnie skrupułami prawnymi; ale widzimy, że to samo dzieje się i w niektórych demokracjach parlamentarnych. W dzisiejszych czasach podupadło poczucie prawne w najrozmaitszych społeczeństwach, bez względu nawet na ustrój, w którym żyją te społeczeństwa. Jedni łamią prawo, przyznając się wyraźnie do tego; inni starają się w ten lub inny sposób upozorować swoje postępowanie. „Przerwa legalności” jest zjawiskiem bardzo częstym.

Gdy nowy ustrój powstaje w drodze rewolucyjnej, łamią dawne normy prawne. Ale czym innym jest złamanie dawnego prawa, a czym innym stałe, systematyczne jego łamanie. Można wyjść z norm prawnych, ale trzeba do nich jak najrychlej wrócić. Kryterium trwałości każdego ustroju jest jego zdolność wytworzenia trwałych instytucji prawnych, które przeżyją twórców tego ustroju a zarazem ich dzisiejszą działalność ujmując w ścisłe granice prawne.

Im dłużej trwa „przerwa legalności”, tym słabsze są podstawy władzy grupy rządzącej, choćby ona robiła coraz większy użytek z zewnętrznej siły. Można zrozumieć jej negatywny stosunek do dawnego prawa; ale gorzej jest, gdy ta grupa nie szanuje norm prawnych, przez siebie uznanych, gdy wydaje coraz nowe, sprzeczne z sobą zarządzenia, gdy z roku na rok zmienia normy życia zbiorowego. Powstaje z tego chaos prawny, w którym żyć trudno.

Nawoływanie do szanowania prawa nie jest echem przebrzmiałych „liberalnych” poglądów, nie jest jakimś przeżytkiem wieku dziewiętnastego. Także i wiek dwudziesty potrzebuje prawa, jeżeli nie ma nastąpić

## Skutki polityki brytyjskiej w Hiszpanii

„Daily Mail” o błędnej drodze angielskiej dyplomacji i jej następstwach — Podobne zarzuty wysuwa Virginio Gayda — Impas w sprawie nieinterwencji

London (Tel. wł.) „Daily Mail” omawia szczegółowo skutki angielskiej polityki wobec Hiszpanii, a zwłaszcza nieprzejednane stanowisko do gen. Franco i dochodzi do wniosku, że jest to błędna droga, która doprowadziła do znacznego uszczuplenia interesów brytyjskich w Hiszpanii. Rząd z dziwnym uporem trwa przy swojej polityce i przyczynia się w dalszym ciągu jeszcze niezdecydowanym stanowiskiem wobec bolszewików hiszpańskich do popierania ich poczynań.

„Daily Mail” zapytuje czego właściwie rząd angielski oczekuje od komunistów, którzy spustoszyli znaczne połacie kraju. W razie nawet ich zwycięstwa London — nic nie zyska.

Rzym (PAT). Virginio Gayda w obszernym artykule wstępnym w „Giornale d'Italia” twierdzi, że zamieszanie, jakie Francja i Sowiety wprowadzają do obrad londyńskich ma odwrócić uwagę świata od zwiększonych transportów ochotników przez granicę pirenejską i z portu wojennego w Marsylii skąd niedawno odplynęło 800 ludzi zwerbowanych z francuskiej Legii Cudzoziemskiej z 30 oficerami na czele.

W Londynie propozycje angielskie wysunęły dwa zagadnienia: materialne i proceduralne. Pierwsze ocenione zostało przez wszystkich członków Komitetu, jako możliwe do dyskusji. Obecnie jednak Sowiety przy pomocy Francji usiłują względami proceduralnymi unicestwić prawdziwą wartość projektu. Ponieważ jednak sprawa kolejności ustalona już została przez Anglię w jej „Białej Księdze”, przeto akcja zwraca się ostrzem swym również przeciwko Anglii, stwarzając nowe oblicze układu sił w obradach londyńskich.

Sama zresztą logika wskazuje, że najpierw trzeba rozwiązać zagadnienia proste i dojrzałe, aby oczyścić atmosferę dla badania spraw trudniejszych. Konieczność uznania gen. Franco jest dziś jasna, prosta i najpilniejsza. Co do odwołania ochotników — stwierdza Gayda z naciskiem — właśnie Niemcy i Włochy domagały się tego w sierpniu ub. roku, a Rosja i Francja stałe oponowały. Dziś obserwujemy charakterystyczny zwrot.

„wojna wszystkich przeciw wszystkim”, jeżeli nie ma przyjść powrót do barbarzyństwa. Potrzebuje nowego narodowego prawa. Nie może żyć w uniwersalnych normach prawnych, które nie uwzględniają narodowych odrębności i narodowych potrzeb. Ale naród musi i dzisiaj jak najprędzej wytworzyć swoje prawo, które będzie czymś innym, niż giętkim narzędziem grupy rządzącej.

Stale normy prawne są istotnym warunkiem osiągnięcia prawdziwej gospodarczej poprawy. Dzisiejsze gospodarstwo nie może żyć w tych warunkach, że prawo z dnia na dzień się zmienia, że nie ma zobowiązań, których ono nie mogło przekreślić swą jednostronną wolą, że podstawy ustroju społecznego można dowolnie przeobrażać. Działania gospodarcze, obliczone na dłuższą metę, wymagają peł-

Gayda kończy wyrażeniem nadziei, że Anglia wysunawszy swój pozytywny i rzeczowy projekt nie da się już zawrócić z obranej drogi.

London (PAT). Wiadomości jakoby rząd brytyjski zaproponować miał nowy plan procedury dla urzędowania projektu w Komitecie

Nieinterwencji są nieprawdziwe.

Impas trwa w całej pełni. Daty nowego posiedzenia Podkomitetu Nieinterwencji dotąd nie wyznaczono a w obecnym położeniu istnieją wielkie wątpliwości kiedy się ono w ogóle odbędzie.

## Gen. Franco powoła nowy rząd

Paryż. (ATE). Według wiadomości, nadeszłych z Salamanki, gen. Franco wezwał do swej kwatery przedstawicieli poszczególnych partji i ugrupowań politycznych, którym przedstawił zamiar utworzenia jednolitego frontu narodowego.

Poza tym celem narady ma być ustalenie składu nowego gabinetu, złożonego z cywilnych. Na czele stanie jako premier gen. Jordana. Nowy rząd ma przeprowadzić daleko idące reformy społeczne w myśl zasad sprawiedliwości społecznej. Szczegóły tych reform będą tematem obrad komitetów wykonawczych wszystkich grup politycznych.

Paryż. (PAT). Pomimo zaprzeczeń wybitnego przywódcy partji hiszpańskich ludowców-katolików Gil Roblesa, iż nie zamierza udać się do Londynu z misją z ramienia gen. Franco, w dalszym ciągu nadchodzą do Parwza wiadomości z Salamanki, świadczące o tym, iż należałoby się li-

czyć z jego powrotem do czynnej polityki.

Pogłoski te zbiegają się z wiadomościami o spotkaniu w Salamance, które to spotkanie miałyby być wstępem do powierzenia Gil Roblesowi teki ministra spraw zagranicznych w rządzie narodowym. Jego udział świadczyłby o zmianie polityki rządu w Burgos w sensie nadania mu oblicza partji społeczno-katolickiej.

Rzym. (PAT). „Giornale d'Italia” w doniesieniu z Salamanki przynosi szczegóły rozmowy, którą gen. Franco odbył z b. ministrem wojny Gil Roblesem, i stwierdza, że według powszechnej opinii, panującej w kręgach powstańców hiszpańskich, gen. Franco powierzył mu tajną misję bronięcia interesu narodowej Hiszpanii w Londynie. Dziennik wyraża przekonanie, że Gil Robles odegra bardzo poważną rolę przy odbudowie nowego państwa hiszpańskiego.

## Ojciec św. wobec śmierci Marconiego

Miasto Watykańskie. (KAP) Wiadomość o zgonie Marconiego, zakomunikowana Ojcu św., wywarła na Papieżu — jak już donosiliśmy — głębokie wrażenie.

Ojciec św. żywił wielki szacunek dla osoby Marconiego, podziwiając nie tylko jego inteligencję i genialną twórczość, ale również niezwykle dodatnie cechy charakteru, które jednemu serca ludzkie. Badaniami Marconiego Ojciec św. zawsze żywo się interesował,

polecając stale informować go o postępach pracy, zwłaszcza w dziedzinie radiofonii. Z usług Marconiego korzystała świetnie wyposażona w najnowsze zdobycze techniczne radiostacja watykańska. W uznaniu zasług położonych przez Marconiego na polu nauki Ojciec św. mianował go jednym z pierwszych członków Papieskiej Akademii Nauk.

Za duszę śp. Marconiego Ojciec św. odprawił mszę św.

Rzym. (PAT). Włoski Instytut Badań Naukowych, którego prezydentem był Marconi, uchwalił na uroczystym posiedzeniu ustanowienia dorocznej nagrody im. Marconiego w wysokości 150.000 lirów przyznawanej za wynalazki i ulepszenia w dziedzinie radiofizyki.

## Polska w sprawie Palestyny

Rzym. (PAT). Prasa omawiając zagadnienie palestyńskie, zwraca uwagę na notę rządu polskiego, przesłaną do sekretariatu Ligi Narodów, zawierającą oświadczenie, iż nie przeciwstawia się zwołaniu komisji mandatowej dla rozpatrzenia zagadnienia palestyńskiego, lecz że uchwała ta nie wiąże w niczym rządu polskiego w sprawie zajęcia stanowiska wobec meritum zagadnienia.

Dzienniki podkreślają przy tej okazji doniosłość zagadnienia podziału Palestyny dla Polski ze względu na sprawę emigracji żydowskiej.

ROMAN RYBARI.



# Katastrofalne żniwa w Sowietach

Zboża masowo gniją na polach, gdyż chłopci uprawiają ją wny sabotaż — Wieś rosyjska nie jest przygotowana do forsowanej przez rząd mechanizacji

Moskwa (ATE). Prasa sowiecka donosi, że w szeregu powiatów „można zaobserwować jednakowy obraz: zboże leży złożone w kopy, a tam gdzie spadły deszcze, przemokło ono całkowicie. W dniu 10 lipca zboże z pół miliona hektarów, żęte w prowincji charkowskiej, ułożone jest w sterty tylko na obszarze 1.160 ha”.

Prasa ukraińska utyskuje na opóźnienie zbiorów na Ukrainie. Niedbalstwo i lekceważenie jest — zdaniem pism — istotą tego przyczyną.

„Cała praca — pisze „Komunist” — polega na tym, że chłopci czekają na uszkodzenie maszyn, a później zaczynają remont. Dozór techniczny nad stacjami maszyno-tractorowymi w prowincji dniepropietrowskiej nie istnieje. Tempo i jakość zbiorów w sownicach wzbudza wielki niepokój, ale nie widać aby władze na Ukrainie oraz właściwe urzędy prowincjonalne i rejonowe uświadamiały sobie powagę położenia”.

Charków (ATE). Danina w naturze, którą muszą składać kolchozy, przyczynia się do olbrzymiego marnotrawstwa zbiorów, bowiem wielkich ilości zboża władza sowiecka nie umie przewieźć ani też odpowiednio przechować.

Jak zwykle kierownicy urzędów ściągających daninę zapewniali, że ich składy, magazyny i śpichrze są zupełnie przygotowane na przyjęcie haraczu chłopskiego, który tam napływa. Jednak i w tym roku wychodzi na jaw niedbalstwo oraz brak przygotowania. To też w prasie ukraińskiej znajdujemy taką charakterystyczną wiadomość:

Na początku lipca na stację Konotop przybyło 68 wagonów pszenicy z nowych zbiorów dla przemiału w młynie państwowym. Pszenicę wysypali prosto na ziemię, nie przykrywając jej nawet brezentami. Mokła na deszczu. Choć upływa od tego czasu już pię-

ty dzień, większa część pszenicy leży tak dotychczas.

Moskwa (ATE). Opór chłopów przeciwko żniwiarkom - młocarkom (tzw. kombajnom), które są zupełnie nie przystosowane do nędznych żbóż rośnie.

„Prawda” z 18 lipca rb. donosi, że „naczelnik urzędu ziemskiego tow. Krawczenko po powrocie z objazdu powiatów prowincji charkowskiej opowiadał o faktach jawnego oporu wsi przeciw zbiorom, dokonywanym przy pomocy zautomatyzowanych „kombajnow”.

Trzy kolchozy rejonu Dikańskiego samowolnie zżęły ręcznie zboże na obszarach przeznaczonych dla żniwiarek. W kolchozie „Zowniewa Pieremoga”, należącym do wsi Wodiana Bauka przewodniczący zarządu Odniec odważył się nawet na ogólnym zebraniu kolchozników przeprowadzić uchwałę, że „nam żniwiarka-młocarka nie jest potrzebna”. Wśród przeciwników mechanizacji znalazł się również członek plenum rejonowego komitetu partii komunistycznej przewodniczący kolchozu im. Kujbyszewa, Kłoczko.

## Dokoła wybuchu w Świdrze

Warszawa (Tel. wł.). „Gazeta Polska” donosi, że do dnia wczorajszego w związku z zamachem na pika Koca pozostawało w więzieniu śledczym 8 osób. Badania prowadzone były w ciągu całego dnia z małymi przerwami. Wyniki dochodzeń ze względu na śledztwo nie mogły być ujawnione.

Przebieg wypadku został niemal całkowicie odtworzony. Zamachowiec był poinformowany o tym, że na terenie posesji pika Koca znajdował się policjant. Oczekiwał on, aż ów policjant zacznie kontrolować drogę od bramy do szosy, gdyż to zazwyczaj oznaczało, że wkrótce nastąpi wyjazd pika Koca.

Posterunkowy Pieńkowski, pełniący w niedzielę służbę, wyszedł z furtki około godz. 22 i po paru minutach nie stwierdziwszy niczego podejrzanego powrócił. Zamachowiec przystąpił wtedy do ukrycia bomby w piasku przed bramą. Powłokę stanowiła niezbyt

gruba rura żelazna o długości około 30 cm, średnicy 10 do 15 cm.

Ponieważ zamachowiec spodziewał się, że wyjazd nastąpi lada chwila, zakładał nabój bardzo szybko. Robota odbywała się w zupełnych ciemnościach i wybuch nastąpił prawdopodobnie już w chwili ukrywania pocisku w piasku wskutek jakiegoś nieostrożnego ruchu.

Istnieje przypuszczenie, że zamachowiec miał współnika, który znajdował się po drugiej stronie posesji pika Koca koło wydm piaszczystych. (w)

Warszawa (Tel. wł.) Z kół miarodajnych ogłaszają co następuje:

„Wiadomości, które ukazały się w prasie zagranicznej o wynikach śledztwa w sprawie zamachu bombowego na pika Koca, nie odpowiadają ustaleniom władz sądowo-śledczych. Obecnie dochodzenie jest prowadzone w Warszawie i poza Warszawą i należy przypuszczać, że w ciągu najbliższych kilku dni można będzie ujawnić pewne szczegóły”. (w)

## Flota niemiecka w Gdańsku

Gdańsk (Tel. wł.) Dziś w piątek przybyła do Gdańska niemiecka flotylla polawiaczy min.

Stanie ona na redzie u wejścia do portu gdańskiego. Dowódca flotylli złoży wizyty w Senacie, u generalnego komisarza R. P., u wysokiego komisarza Ligi Narodów, u gen. konsula Rzeszy Niemieckiej i u „gauleitera” For-

stera. Program pobytu marynarzy niemieckich przewiduje liczne przyjęcia.

Wjazdowi flotylli do portu w godzinach popołudniowych nadany zostanie charakter manifestacji. Do udziału w niej powołuje się ludność. Cały Gdańsk ma oczywiście być udekorowany flagami Rzeszy Niemieckiej.

## Ku zażegnaniu zatargu w Chinach?

Tokio. (PAT). W Pekinie po wycofaniu 5 tysięcy żołnierzy, należących do 37 dywizji, panuje zupełny spokój. Życie w mieście płynie normalnie.

Przeważna część 37 dywizji prawdopodobnie będzie skierowana do Pao-Ting-Fu. Reszta pod dowództwem gen. Czang-Tsu-Czunga pozostanie prawdopodobnie w okręgu pekińskim w celu utrzymania porządku.

Depesze z Pekinu donoszą również, iż po południu 21 lipca rząd nankijski zakomunikował przewodniczącemu rady politycznej prowincji Czahar i Ho-Pei, Sung-Cze-Juanowi, że aprobuje układ lokalny. Japońskie władze wojskowe oświadczają, iż będą dążyły do całkowitego rozwiązania zagadnienia, dopóki położenie będzie uznane za zadowalające.

## Wyprawa Wilkinsa na Antarktydę

Oslo. (PAT). Znakomity badacz polarny Hubert Wilkins, znany m. i. z ostatnich prób dotarcia do Bieguna Północnego w łodzi podwodnej, przygotowuje obecnie wyprawę do Antarktydy.

Zamierza on dotrzeć do Enderby, wybrzeża kontynentu Antarktyki pod 66 st. szer. pld., odkrytego już w r. 1831, lecz dotychczas niezbadanego. Zna-

comy lotnik Gielson zaofiarował swoją współpracę, zamierzając zrobić z Zatok Wielorybiej (na zach. wybrzeżu Afryki Pld.) większy lot nad kontynentem Antarktydy.

Wilkins bawi obecnie w Balesund w Norwegii, gdzie wynajął statek „Wyatt Zarp”, na którym odbędzie swą podróż polarną.

## Wymowna jednomyślność w Izbie Gmin

London. (PAT). W przyszłym tygodniu Izba Gmin przystąpi do głosowania nad budżetem obrony narodowej, przewidującym znaczny wzrost wydatków. Komitet wykonawczy Labour Party przed paru dniami postanowił zaproponować frakcji głosowanie przeciwko budżetowi.

Na posiedzeniu frakcji zalecenia te obalono 45 głosami przeciwko 39 i zde-

cydowano, że w obliczu położenia międzynarodowego stronnictwo nie powinno oświadczyć się przeciw budżetowi na obronę narodową, lecz jedynie powstrzymać się od głosowania. Labour Party daje tym samym wyraz przekonaniu, że wydatki na obronę narodową uznane są za konieczne.

Wobec braku sprzeciwu ze strony opozycji budżet obrony narodowej u-

chwalony zostanie bez głosowania, co stanowi specjalną demonstrację, obliczoną na wywarcie wrażenia za granicą. Uchwałę powzięto mimo, iż przywódca opozycji Atlee oraz tak wpływowi posłowie jak Greenwood i Morrison wypowiedzieli się przeciw budżetowi. Przywódcą grupy, która oparła się temu stanowisku, jest poseł Dalton, były parlamentarny podsekretarz stanu spraw zagranicznych w rządzie Labour Party i przewodniczący zarządu partii, którego znaczenie i wpływy coraz bardziej wzrastają.

## Ciągnięcie loterii

Warszawa (Tel. wł.) W ciągnięciu Loterii Państwowej większe wygrane padły na następujące numery: 10 000 zł — 37 558, 39 481; 5 000 zł — 10 447; 2 000 zł — 139 611; 1 000 zł — 81 773, 96 356, 113 839, 124 605. (w)

## Z Sejmu

Warszawa (Tel. wł.) Dziś o godz. 11 odbyło się otwarcie nadzwyczajnej sesji Sejmu, poświęconej sprawom śląska.

Posiedzenie miało charakter formalny ograniczając się do odesłania 4 projektów ustaw do komisji prawniczej i rolnej, które natychmiast rozpoczęły obrady.

## Pięć ofiar katastrofy

London (PAT) W pobliżu Sheffield w hrabstwie Derbyshire spadł i rozbił się trzymotorowy samolot wojskowy.

Nastąpił wybuch zbiornika benzyny, powodując pożar. Pod szczątkami aparatu znaleziono zwęglone zwłoki pięciu lotników.

## POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 23. 7. 1937 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była spokojna, odczuwa się jednakże większy brak materiału po ostatnich kursach, zwłaszcza w papierach lokacyjnych Pozn. Ziemstwa Kredytowego.

Z pożyczek państwowych obracano jedynie 5% poz. konwers. (drobne sztuki) po 55,— w placeniu.

W papierach lokacyjnych P. Z. K. nie doszło wogóle do notowania z powodu braku odpowiedniego materiału; mianowicie poszukiwano 1½% złotych listy zast. po 54,75 oraz 4% listy zast. konwert. po 46,50.

Z akcji bankowych wzgl. przemysłowych placono za Bank Polski 102,25 oraz za H. Cegielski 22,—.

### Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominatu wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe  
5% państw. pol. konwers. drobne odc. 55,— P.  
Akcje bankowe i przemysłowe  
Bank Polski 102,25 P.  
Cegielski H. 22,— P.  
Tendencja spokojna.

### Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 23. 7. 1937 r.

STANDARTY: 1) żyto 700 g/l., 2) pszenica 742 g/l., 3) owoce 420 g/l.

Ceny orientacyjne:  
Żyto nowe podatne do przemiału 19,25— 19,75  
Usposobienie spokojne.  
Pszenica 26,25— 26,50  
Usposobienie spokojne.

Mąki żytnie standarty nowe  
żytnia gat. I 0-70% 29,50— 30,50  
żytnia 0-82% wł. w. 28,50  
żytnia razowa 95% 26,50  
Usposobienie spokojne.

Mąki pszenne standarty nowe  
pszena gat. I 0-65% 37,25  
pszena gat. II 65-70% 29,75— 29,75  
pszena gat. IIIA 65-75% 26,25— 27,25  
pszena gat. III 70-75% 22,25— 23,25  
Usposobienie spokojne.

Otreby żytnie stand. 15,75— 16,25  
Otreby pszenne grube stand. 17,25— 17,50  
Otreby pszenne grube stand. 16,50— 16,75  
Otreby jęczmiennie 15,50— 16,50  
Rzepak zimowy 42,00— 44,00  
Gorzyczka 33,00— 35,00  
Wyka latowa 23,00— 25,00  
Peluszką 23,00— 25,00  
Groch Wiktorja 23,00— 25,00  
Łubin niebieski 17,25— 17,50  
Łubin złoty 17,50— 18,25  
Makuch lniany w tafłach 22,75— 23,00  
Makuch rzepak w tafłach 17,25— 17,50  
Makuch ston. w tafłach 42—43% 23,00— 23,75  
Srut Soja 23,50— 24,50  
S'oma pszena luzem 2,50— 2,75

„ pszena prasowana 3,00— 3,25  
„ żytnia luzem 2,70— 2,95  
„ żytnia prasowana 3,45— 3,79  
„ owsiana luzem 2,90— 3,15  
„ owsiana prasowana 3,40— 3,65  
„ jęczmienna luzem 2,60— 2,85  
„ jęczmienna prasowana 3,10— 3,35  
Siano zwykłe luzem 5,10— 5,60  
„ zwykłe prasowane 5,75— 6,25  
„ nadnoteckie luzem 6,20— 6,70  
„ nadnoteckie prasowane 7,20— 7,50

Ogólne usposobienie spokojne.  
Ogólny obrót: 1680,5 tonn, w tym żyta 737 tonn, pszenicy 15,5 tonn.

## Przemyt ludzi trwa

Nowy Tomyśl. (Tel. wł.) Pomimo licznych ostrzeżeń w dalszym ciągu młodzież polska nielegalnie przekracza granice. W pewnych punktach wzmocniono już nawet straż, wszelkie jednak zarządzenia, aby zapobiec masowemu przekraczaniu granicy, niestety, nie odnoszą skutku.

Mamy znowu smutny fakt do zanotowania. Ostatnio przekroczyło granicę pomiędzy Strzyżewem a Miedzichowem 7 osób, w wieku od 18 do 22 lat.

## O zatwierdzenie „Jungdeutsche Partei“

Nowy Tomyśl. (Tel. wł.) Do starostwa wniesiono podanie o zatwierdzenie nowoutworzonej „Jungdeutsche Partei”. Składa się ona z zarządu i członków rozwiązanej przed kilku dniami organizacji o tej samej nazwie.

Przypomnieć należy, iż rozwiązanie J. D. P. nastąpiło z powodu wystąpień przeciwpolskich oraz szkolenia członków na modłę hitlerowsko-wojskową. (p)

## Wiadomości

Premier Chamberlain oświadczył, że parlament rozpocznie wakacje 30 bm., a zbierze się ponownie prawdopodobnie 21 października.

Głowa kościoła prawosławnego w Jugosławii patriarcha Barnaba dogorywa.

W Kanadzie, pomimo istniejącego układu handlowego z Niemcami rozpoczęła się akcja bojkotu ich węgla na rzecz angielskiego. Akcja ta znajduje duże poparcie w społeczeństwie.

W Hennigsdorfie pod Berlinem odbyła się uroczystość z okazji stulecia znanej firmy lokomotyw Borsiga.

W Niemczech rozwiązano Związek Akademików Uczestników Wojny na podstawie rozporządzenia o ochronie narodu i państwa.

W Pforzheim w Badenii dokonano napadu na posłańca jednego z domów towarowych i zrabowano 15 tys. m. Bandytci postrzelili okradzionego.

Na poszukiwanie Amelji Earhardt, wydalcy Stany Zjedn. około 4 milionów dolarów.



# Porty polskie dla obcych?

(Od własnego korespondenta „Kuriera Poznańskiego“)

Gdynia, w lipcu.

Ogłoszone prace kartograficzno-statystyczne, wydane przez Instytut Bałtycki, dostarczyły materiałów, które ilustrują pozycję elementu obcego w gospodarstwie pomorskim. Referowaliśmy już o tej sprawie. Trzeba teraz zbadać w tym względzie położenie w naszych miastach portowych, w Gdyni i w Gdańsku.

Gdańsk jest portem Polski. Trzeba stwierdzić, że portem w ścisłym tego słowa znaczeniu stał się Gdańsk dopiero po wojnie. Przedwojenne obroty Gdańska tak swoją strukturą handlową, jak i wysokością nie imponowały nikomu. Skoro odbudowane państwo polskie dostarczyło Gdańskowi milionowych obrotów portowych, to spodziewały się należało, że napłynie też do Gdańska polski element kupiecki. Nie ma powodów do zakrywania prawdy, że w zakresie ruchu portowego pozycja elementu polskiego w Gdańsku po wojnie się wzmocniła. Polityka niemieckiej administracji gdańskiej szła wyraźnie w kierunku popierania ruchu portowego.

Tymczasem na terenie Gdańska zastosowano bezwzględna „dyskryminację“ żywiu polskiego. Obecnie system totalny w Gdańsku przeprowadził już w dużej mierze podcięcie polskiego rzemieślnika i drobnego kupca. Pozycja pozostałych w Gdańsku Polaków reprezentowana jest przez element nikły liczebnie, ale wysokowartościowy.

Obecnie w Gdańsku zaczynają się zabierać do likwidowania Polaków w portowym życiu gospodarczym. Aparat administracyjny stworzył olbrzymi zespół środków w postaci nowych ustaw, które każdej chwili mogą być użyte przeciwko elementowi polskiemu w porcie gdańskim. Środki te stwarza się na wypadek innej jeszcze ewentualności. Niemieckie sfery gospodarcze są silnie zainteresowane w Gdyni. Czynniki gdańskie w ustawodawstwie swoim pomieszczają także środki repersyjne, które mogą być użyte, jeśli Polska przystąpi do unarodowienia życia gospodarczego w Gdyni. Jedną z takich ustaw jest zarządzenie o koncesjonowaniu zawodu ekspedytora portowego. Ustawy tej nie wprowadzono w życie. Wiadomo, że powstała ona jedynie w oparciu o zapowiedź wprowadzenia koncesyj ekspedytorskich w Polsce. Odmowa koncesji Niemcowi w Gdyni spotka się więc natychmiast z odpowiednią reakcją, którą odczuje pierwszy lepszy przedsiębiorca polski w Gdańsku.

Jasnym więc jest, że polityka niemiecka (do niej należą też posunięcia gdańskie) idzie wyraźnie w kierunku utrzymania i rozbudowy pozycji Niemców w portach polskich. Plan jest przemyślany w szczegółach; ma on zahamować zwiększenie się pozycji Polaków w Gdańsku, w Gdyni zaś zapewnić Niemcom byt.

Odnosząc do Gdyni w pracach kartograficznych Instytutu Bałtyckiego znajdujemy kilka cyfr. Dowiadujemy się, że przedsiębiorstwa żeglugowo-portowe w Gdyni stanowią w 72,7 pct własność obcą. Handel jest w 12,7 pct w rękach obcych. Im większe przedsiębiorstwa handlowe, tym znaczniejszy jest w nich udział własności obcej. Udział ten w przedsiębiorstwach kategorii I i II dochodzi do 31,5, a w przedsiębiorstwach kategorii III i IV — 6,4 pct. Tyle podaje Instytut Bałtycki w swoich opracowaniach.

Trzeba stwierdzić, że nie daje to należytego obrazu rzeczywistości. Na terenie Gdyni objawem notorycznym jest powstawanie nowych przedsiębiorstw i likwidowanie ich po krótkim czasie. Dalej niewspółmiernie wysokim jest odsetek małych przedsiębiorstw, nastawionych wyłącznie na obsługę rynku lokalnego. Dla całokształtu pozycji poszczególnych grup narodowościowych w życiu gospodarczym Gdyni te wszystkie małe przedsiębiorstwa nie mają wielkiego znaczenia. Istotną jest pozycja w przedsiębiorstwach I i II kategorii, w których według ustaleń Instytutu Bałtyckiego własność obca reprezentowana jest w 21,5 pct., z czego na samych Żydów przypada więcej niż dwie trzecie.

Dane Instytutu Bałtyckiego są ilustracją czysto cyfrową. Pochodzą one

zresztą z końca 1934 r. Od tego czasu wiele się zmieniło. Wiemy, że w Gdyni handel śledziami, skórą i towarami kolonialnymi jest w 90 pct w rękach żydowskich. Polacy nie mają głosu w imporcie owoców południowych, ryżu, kawy i herbaty. Zaopatrywanie okrętów (poza mięsem) jest monopolem Żydów i to nawet zagranicznych. Polscy kupcy przeprowadzający towary z własnego bezpośredniego importu należą do rzadkości. W Gdyni jedynie udział polskiego żywiu w ekspedycji morskiej jest duży. Handel natomiast jest domeną obcych, przeważnie Żydów, współpracujących często z Niemcami. Taki jest stan rzeczy w czasach, w których państwo ma w swoim ręku

reglamentację obrotów towarowych, równoznaczną właściwie z koncesjonowaniem handlu.

Odstępując od analiz szczegółowych musimy stwierdzić niepomysłny, wielce niepokojący objaw umacniania elementów obcych w portach polskich. Notujemy usiłowania obce do usadowienia się w portach naszych. Widzimy kompletny brak po naszej stronie programu, który zmierzałby do zapewnienia pozycji należytej elementowi polskiemu. Do złudzenia przypomina to nasz błąd historyczny, który polegał na oddawaniu handlu polskiego i portów polskich żywiu obcym. I gdzież tu mówić o „ekspansji“ i „mocarstwie“ polskiej?

E. P.

## OSTATNIA DROGA MARCONIEGO



Pogrzeb Marconiego stał się olbrzymią manifestacją hołdu dla słynnego wynalazcy. Na zdjęciu pochód żałobny na ulicach Rzymu

## Księżę metropolita Sapięha dziękuje

„Głos Narodu“ otrzymał do ogłoszenia następujące pismo ks. metropolity Sapięhy:

Nie mogąc osobno z powodu ogromnej ilości, tą drogą składam poszczególnym osobom, wszystkim zgromadzeniom, stowarzyszeniom, organizacjom i prasie katolickiej, jako też duchowieństwu i wszystkim wiernym, nie tylko mojej diecezji, ale całej Polski, — owszem nawet z wychodźstwa — serdeczne i gorące podziękowanie tak za modlitwy w czasie ciężkiej choroby,

jak i za tyle dowodów szczerzej sympatii, solidarności i oddania, okazanych podczas ostatnich wydarzeń.

Składając to podziękowanie wyrażam przekonanie, że katolicy polscy poznawszy, wielu i jakich wrogów ma Kościół katolicki w Polsce, będą umieli wyciągnąć odpowiednie wnioski dla swej konsekwentnej, zorganizowanej i odważnej pracy dla Królestwa Bożego w ojczyźnie.

X. ADAM STEFAN SAPIEHA,  
arcybiskup-metropolita krakowski.

## Widmo likwidacji prasy polskiej w Prusach Wschodnich

W najbliższych dniach ma rozpocząć się proces przeciwko Sewerynowi Pięniżnemu, redaktorowi odpowiedzialnemu „Gazety Olsztyńskiej“ i „Mazura“, jedynych pism polskich, wychodzących na terenie Mazur i Warmii.

Podstawą do wytoczenia aktu oskarżenia mają być artykuły, zamieszczone w „Gazecie Olsztyńskiej“, których treść ma stanowić przekroczenie przepisów obowiązującej ustawy dziennikarskiej.

Przeglądając uważnie i systematycznie wyżej wymienione pisma polskie obserwujemy, jak starannie unikają redakcje omawiania doli i niedoli ludności polskiej, zamieszkałej na terenie Prus Wschodnich. Czytając „Ga-

zetę Olsztyńską“, spotykamy się z faktem, który jest jaskrawym dowodem skrupowania kagańców ustawą dziennikarską: oto gazeta ta podaje relacje ze spraw polsko-niemieckich według prasy Trzeciej Rzeszy, a nie według prasy polskiej.

„Gazeta Olsztyńska“ nie pisze w ogóle o sprawach i faktach, które w Polsce są doskonale znane, a więc ani o tempie czytelnictwa prasy polskiej, ani o kolportażu wśród ludności polskiej gadzinowego „Masurischer Volksfreunde“, ani też o szykanach, wymierzonych przeciw szkolnictwu polskiemu, przeciw rodzicom, którzy usiłują wysłać swe dzieci na kolonie letnie do Polski. Dziwnym się też wydaje

## FAKTY I OCENY

Jak się „propaguje“ ideę morską

„Kurier Wileński“ zamieszcza reportaż ze Stołpiec nad granicą rosyjską, w którym czytamy m. in.:

„W swoim czasie z inicjatywą wybudowania schroniska turystycznego nad Niemnem w Stołpcach wystąpiło Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego. Ale starosta stołpecki, p. Wierzbicki, znany ze swej autorytatywności, powiedział, że tę przystań-schronisko „wybuduje sam“ z funduszy głównie powiatowego oddziału Ligi Morskiej i Kolonialnej. W konsekwencji rozwoju dalszych wypadków po stwierdzeniu, że koszty schroniska wynosi ok. 12 tysięcy złotych i że oddział L. M. i K. ma bardzo mało pieniędzy i oddziałów w powiecie, przystąpiono energicznie do zakładania oddziałów po wsiach i do werbowania przez komendantów posterunków P. P. „dobrowolnych“ członków i „dobrowolnych“ składek.

„Mówią, że komendanci posterunków P. P. wykazują w tym kierunku szczególną energię i że „akcja propagowania idei L. M. i K.“ mimo ubóstwa ludności wiejskiej daje niespodziewanie dobre wyniki. Na rachunek stołpeckiej L. M. i K. zaczęły wpływać złotówki biedoty wiejskiej na budowę przystani-schroniska nad Niemnem.

„Oczywiście są tacy, którzy zaczęli już głośno narzekać, na razie jednak nikt tych narzekań nie bierze pod uwagę.“

Ladna „propaganda“ idei morskiej!

### „Zbliżeni ideowo“

Na posiedzeniu Rady Miejskiej w Pszczynie radni niemieccy złożyli przez radnego Vieta deklarację (po raz pierwszy w języku polskim), że wobec wygaśnięcia konwencji genewskiej na Śląsku przystępują do „zbliżonej im ideowo“ „sanacji“.

Niedawno jeszcze ci sami radni manifestowali swe uczucia dla hitlerowskich Niemiec i prowadzili robotę przeciwpolską. Dziś zaś przystępują do „zbliżonej im ideowo“ „sanacji“...

Powinszować „sanacji“ takiego sukcesu.

### Akcja prasowa „Ozonu“

Socjalistyczny „Robotnik“ donosi, że „w miesiącach jesiennych powstanie nowy duży dziennik polityczny, który będzie organem oficjalnym „Ozonu“. Na razie ani „Gazeta Polska“, ani „Kurier Poranny“, ani „Express Poranny“ nie powinny być traktowane jako organy „Ozonu“. Są to — powiedzmy — pisma zaprzyjaźnione. Nic ponadto.“

Jak już donosiliśmy, „Ozon“ będzie wydawał własne czasopismo ludowe i pismo poświęcone młodzieży, pod redakcją p. Rutkowskiego, który został kierownikiem tzw. „ozonowego“ sektora młodzieżowego.

„Mały Dziennik“ zamieścił na swych łamach oświadczenie, że p. Rutkowski przestał być członkiem jego redakcji.

### Czy sprostują?

W „Berliner Tageblatt“ ukazała się informacja w rubryce „z dyplomacji“, jakoby konsulowi duńskiemu w Gdańsku p. Holgerowi Detlev Schraderowi udzielono imieniem Rzeszy exequatur.

Agencja „Iskra“ pisze, że najwiśdoczniej wiadomość dziennika berlińskiego została spaczona przez omyłkę druku. Exequatur konsulowi duńskiemu w Gdańsku udzielił P. Prezydent Rzplitej w dniu 28 kwietnia rb. po konsultacji z senatem W. M. Gdańska.

Czy „Berliner Tageblatt“ sprostuje tę omyłkę?

wytoczenie przeciw red. Pięniżnemu procesowi.

Gdyby w wyniku procesu odebrano red. Pięniżnemu prawo wykonywania zawodu dziennikarskiego, byłoby to równoznaczne z zupełną likwidacją prasy polskiej na terenie Prus Wschodnich, gdyż red. Pięniżny jako jedyny dziennikarz polski, posiadający prawo wykonywania swego zawodu w tym okręgu, jest redaktorem odpowiedzialnym zarówno „Gazety Olsztyńskiej“, jak i „Mazura“.

Należy przypomnieć, że długoletni redaktor „Gazety Olsztyńskiej“ Wacław Jankowski wyrokiem sądowym pozbawiony został prawa wykonywania zawodu dziennikarskiego za umieszczenie drobnych notatek, w których zresztą w formie b. dyplomatycznej występował w obronie ludności polskiej.

W Polsce prasa niemiecka wychodzi zupełnie swobodnie.



# DZIAŁ GOSPODARCZY

## O dopływ kapitału zagranicznego

Gdyby chcieć wykazać różnice, jakie zachodzą między obecnym okresem poprawy położenia gospodarczego w świecie, a okresem „prosperity” z r. 1928/29 — należałoby zwrócić przede wszystkim uwagę na okoliczność, iż daleko w tyle poza normą z r. 1929 pozostaje współpraca międzynarodowa w zakresie wymiany materiału ludzkiego (emigracja — imigracja), wymiany towarów i kapitałów. Wymiana towarowa nie osiąga 50 pct wartości z r. 1929; możliwości imigracyjne ciągle jeszcze są nikłe, a obroty kapitałowe również stanowią zaledwie skromny ułamek transakcji międzynarodowych z r. 1929.

Z obserwacji powyższych faktów rodzi się obawa o trwałość poprawy koniunkturalnej. Upowszechnia się przekonanie, że bez skoordynowania wysiłków w skali międzynarodowej nie może być mowy o ugruntowaniu poprawy w świecie.

W świetle powyższych rozważań można znaleźć docenienie doniosłości akcji podjętej — z inicjatywy Anglii i Francji — przez premiera belgijskiego, p. Van Zeelanda, którego wysłannik niedawno temu bawił w Warszawie nie budząc zresztą w opinii publicznej żywszego zainteresowania. Tymczasem właśnie powolność i oględność, z jaką p. Van Zeeland wywiązuje się z powierzonego sobie zadania, budzi nadzieję, że tym razem, być może, wysiłki międzynarodowe, kierowane przez premiera belgijskiego, wydadzą lepsze od dotychczasowych rezultaty. Czyż bowiem większość dotychczasowych konferencji międzynarodowych nie grzeszyła brakiem należytego przygotowania!

Zdaje się, że p. Van Zeeland liczy na pomoc możnego sojusznika, jakim jest — czas, pracujący na jego korzyść. Z biegiem bowiem czasu, zdaniem naszym, przekonanie o potrzebie zwiększenia współpracy międzynarodowej coraz szersze będzie musiało zatacać kręgi przygotowując tym samym grunt pod odpowiednie poczynania między państwowe.

Niedawno przekonaniu temu dał wyraz dr Edward Rose na łamach „Przeglądu Gospodarczego” pisząc w następujących słowach o potrzebie współpracy na polu finansowym:

### Jarmark wełny w Poznaniu

Z końcem ub. tyg. odbył się w Poznaniu 36 jarmark wełny, na który zgłoszono ogółem 355 partii o łącznej wadze 116 951 kg; z ogólnej tej ilości sprzedano 289 partii o wadze 93 336 kg, pozostało natomiast 66 partii o wadze 23 615 kg.

Wełny pochodziły z 12 województw przy czym najliczniejsze partie dostarczyły Wielkopolska i Pomorze, mianowicie z Poznańskiego dowieziono 163 partie o wadze 57 365½ kg, a z woj. pomorskiego 104 partie o wadze 36 554 kg. Warszawskie dostarczyły 43 partie o wadze 13 104 kg, Łódzkie — 19 partii o wadze 4 202½ kg, a Kieleckie — 13 partii o wadze 3 479 kg. Mniejsze ilości nadesłano z woj. białostockiego, krakowskiego, lwowskiego, lubelskiego, śląskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego.

Ceny, jakie płacono za wełnę brudną przy rend. 35/36%, wynosiły: AA — 4,10; A — 3,70; BB — 3,60; C — 3,10; D — rend. 41/42% — 2,95. Wełny czarne notowano od 2,80 do 3,45.

Tendencja była mocna a przebieg aukcji bardzo ożywiony. Stosunkowo duża rozpiętość cen w poszczególnych grupach wydajności spowodowana została odrośnięciem, jakością, pielęgnacją (kurz i zapach), zaobroczeniem (kolki) i ilością odpadków, o ile nie zostały z partii wydzielone. (az)

### Krótkie informacje gospodarcze

— Handel polsko-włoski wykazywał dotychczas saldo dla nas ujemne (za pierwsze 5 miesięcy 1937 r. w wysokości 70 miln. lirów). Obecnie od paru tygodni obowiązuje nowy układ handlowy polsko-włoski, który spowoduje w konsekwencji zwiększenie obrotów handlowych, a zarazem zmiany w dotychczasowym ujemnym dla nas kształtowaniu się salda bilansu handlowego z Włochami.

— Donoszą z Moskwy, że Rosja Sowiecka zajęła w r. 1936 drugie miejsce w światowej produkcji samochodów ciężarowych. Udział jej w ogólnej produkcji światowej wyniósł w roku 1936 — 35,5 pct, wobec 15,1 pct w r. 1935.

— Bilans handlu zagranicznego Węgier za pierwsze półrocze rb. wykazuje saldo dodatnie w wysokości 74 miln. pengó w porównaniu z 3,5 miln. pengó salda ujemnego w pierwszym półroczu r. ub.

— W okresie od 7 do 16 września rb. odbędzie się w Utrechcie (Holandia) Międzynarodowe Królewskie.

„Główną przyczyną naszego ubóstwa i zacofania materialnego jest dławiący całe nasze życie brak kapitałów, pozostający w rażącej sprzeczności z naszymi zbiorowymi potrzebami, jak też ambicjami. Stało się obecnie modne pseudo-patriotyczne hasło, że temu brakowi zaradzimy sami, o własnych siłach. Jest to może miła dla ucha, niemniej całkowita iluzja. Przy dotychczasowym tempie przyrostu kapitalizacji płynnej, której stan obecny nie osiąga jeszcze połowy stanu przedwojennego na ziemiach polskich, musiałoby minąć dziesiątki lat, a może jeszcze więcej, zanim zaspokojenie najbardziej elementarnych potrzeb współczesnej Polski stałoby się możliwe. Wskreszenie współpracy międzynarodowej na istotnie szeroka skalę, tj. obejmującej również obrotny kapitałowy, jest w naszym najistotniejszym interesie, gdyż bez niej nasz rozwój gospodarczy będzie wciąż u podstaw sparaliżowany.”

Opinia ta jest słuszna i trafna. Nie umniejsza jej wartości obserwacja faktu, iż nasz aparat bankowy naogół nie spełnia pokładanych w nim nadziei grzesząc niestety nadmierną biurokratyzacją. Ale nawet gdyby bankowosc

## KRONIKA GOSPODARCZA

### PODATKI I OPŁATY

(p) **Ustalanie ogólnych norm dochodowych.** Ministerstwo Skarbu ustala obecnie ogólne dochodowości w rolnictwie dla całego kraju. Wnioski w sprawie tych norm dla poszczególnych okręgów, były dawane samorządowi rolniczym do przejrzania. Na podstawie tych norm będzie wymierzany podatek dochodowy tym gospodarstwom rolnym, które nie prowadzą prawidłowej rachunkowości przewidzianej rozporządzeniem wyk. do ordynacji podatkowej.

**Przy zaparciu stolca, wzdęciach, wysokim stanie przepływu brzusnej, ucisku w okolicy serca,** naturalna woda gorzka **Franciszka Józefa** brana rano na czczo powoduje obfite wypróżnienie, przyspiesza przemianę materii i wpływa dodatnio na obieg krwi. Zalecana przez lekarzy  
Tg 21 185

### Z KRAJU

(k) **Dalszy spadek franka franc.** Mimo korzystnego rzekomo wrażenia, które wywarły na giełdzie ostatnie zarządzenia finansowe rządu francuskiego — frank wykazał wczoraj dalszy spadek i bardzo poważne fluktuacje. W terminowych notowaniach franka francuskiego w Londynie depozyty wykazują nieznaczny wzrost. Z pozostałych dewiz w dalszym ciągu słabszą tendencję wykazuje dolar. Funt ang. natomiast ma tendencję mocną.

(k) **Podatki bezpośrednie i opłaty stempłowe w I kwartale b. r. budżetowego.** Wpływy z podatków bezpośrednich wyniosły w I kwartale bież. roku budżetowego 164.301 tys. zł, tj. o 8,4 pct więcej niż w I kwartale r. budż. 1936/37 (151.565 tys. zł). Zwyczaj ta byłaby jeszcze większa, gdyby nie przeprowadzona w bież. roku reforma podatku gruntowego, która opóźniła wpływ z tego podatku, dając w I kwart. bież. roku budżetowego 7.600 tys. zł w porównaniu z 14.832 tys. zł w I kwart. 1936/37 r. Wszystkie inne podatki bezpośrednie wykazują stały wzrost wpływów. Opłaty stempłowe przyniosły 22.070 tys. zł wobec 18.964 tys. zł w I kwartale ub. r., a więc o 16,4 pct. więcej. Ogółem wpływy z podatków bezpośrednich zyczących i opłat stempłowych w I kwart. roku budżetowego dały 186.371 tys. zł tj. 23,4 pct. kwot preliminowanych na cały rok budżetowy, a więc nieco poniżej idealnego procentu, wynoszącego 25 pct.

(k) **Sytuacja przemysłu naftowego w czerwcu.** Produkcja ropy w czerwcu rb. wyniosła 4 082,8 cyst. wobec 4 184,3 cyst. w maju rb. Przeciętne dzienne wydobycie wynosiło w czerwcu 131,7 cyst. wobec 134,9 cyst. w maju rb. Przeróbka ropy w rafineriach wyniosła 4 083,7 cyst. Wyprodukowano 3 703,2 cyst. produktów naftowych (bez gazoliny, której produkcja wyniosła 325,0 cyst.), w tym benzyny 805,3, nafty 1 221,1, olejów gazowych i opałowych 748,9, olejów smarowych 314,0, parafiny 185,9. Zbyt w kraju wyniósł łącznie 2 327,7 cyst. Eksport wyniósł łącznie 949,9 cyst.

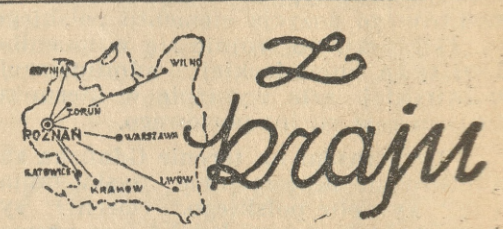
(k) **Produkcja samochodów w Polsce nie nadąża zamówieniom.** Zapotrzebowanie na krajowe wozy jest tak wielkie, że fabryki nie nadążają zamówieniom. Np. odczuwa się obecnie na rynku silny brak Polskich Fiatów typu 508 do tego stopnia, że zamówienia wykonuje się dopiero częstokroć po 6 tygodniach. Brak Fiata na rynku wskazuje na to, jak niewielkie możliwości produkcyjne posiada P. Z. Inż. w stosunku do olbrzymich potrzeb motoryzacyjnych kraju. Głód motoryzacyjny w Polsce charakteryzuje się wzrastającym importem samochodów. Jak się okazuje, w ciągu pierwszego półrocza rb. przywieźliśmy z zagranicy samochodów ogół-

### Ssst! — nie budzić!

Można bez obawy spać na słońcu, jeśli się wzmocniło skórę Kremem NIVEA. Tylko NIVEA zawiera Euceryt, środek wzmacniający skórę. W tem tkwi tajemnica uzyskania pięknie opalonej cery podczas słonecznych a nawet podczas pochmurnych dni. Nivea chroni pozatem w chłodniejsze dni przed nagłym i zbyt silnym ochłodzeniem ciała, a zatem przed zaziębieniem.



polska uelastyczniła swoją działalność, także i jej wysiłki nie starczyłyby na pokrycie wszystkich naszych potrzeb kapitałowych.



### ZE STATYSTYKI PRACOWNIKÓW UMYŚLOWYCH

Na tle wysuwanej niejednokrotnie sprawy nadmiaru inteligencji zawodowej, sporządzono ciekawe zestawienia statystyczne, dotyczące stopnia wykształcenia pracowników umysłowych. Dane te przedstawiają się wręcz rewelacyjnie. Ankieta ustaliła, że na sto osób podlegających ubezpieczeniu pracowników umysłowych, zaledwie 11,1 pct miały wykształcenie wyższe, a tylko 3,8 pct wykształcenie średnie, ogólnokształcące i zawodowe.

### SPRAWA PROF. CYBICHOWSKIEGO

Jak wiadomo, po uchynieniu przez Najwyższy Trybunał Administracyjny decyzji Ministerstwa Oświaty przenoszącej prof. Cybichowskiego w stan spoczynku, ministerstwo ponownie powzięło taką decyzję opierając się na orzeczeniu rady wydziału prawniczego uniwersytetu warszawskiego.

Przeciwko tej decyzji wpłynęła druga, z kolei skarga prof. Cybichowskiego, w której pełnomocnik jego prawni adw. Czerwiński podkreśla, że ministerstwo zignorowało tezy orzeczenia N. T. A. Poza tym skarga ponownie jest oparta na szeregu uchybień, niezgodnych z ustawą o szkołach akademickich.

### PROCES O KRADZIEŻ KSIĄŻEK

W Warszawie przed Sądem Okręgowym wkrótce rozpatrywana będzie sprawa karna o niebywałą kradzież książek z magazynów księgarni Trzaska, Evert i Michalski na sumę około 100 tysięcy złotych. Kradzieży przez dłuższy przeciąg czasu dopuszczali się woźny firmy Królikowski i jego wspólnicy, a odbiorcami byli handlarze żydowscy Weinberg, Sztabholz i in. Ogółem w stan oskarżenia postawiono sześciu pracowników księgarni i pięciu pa-serów.

### ŚMIERTELNY POJEDYNEK NA KOSY

Między sąsiadami Konstantym Grabowskim a Marianem Kołodziejczykiem we wsi Mosaki pow. ciechanowskiego istniała zadawniona nienawiść, która ostatnio doprowadziła do straszliwego wybuchu. Obaj przeciwnicy starli się wracając od pracy żniwnej i rzucili się na siebie z kosami. Grabowski poniósł w tej walce śmierć, przeciwnik obciął mu niemal zupełnie głowę, a Kołodziejczyk odniósł kilka ciężkich ran.

### PRZEPEŁNIONE WIĘZIENIE

Jak donoszą, z Częstochowy przetransportowano ostatnio 60 więźniów do Piotrkowa na skutek przepełnienia tamtejszego więzienia. Przepełnione są zakłady karne także w wielu innych miejscowościach.

### JUBILEUSZ CECHU PIEKARSKIEGO W TARNOWSKICH GÓRACH

Cech piekarski w Tarnowskich Górach obchodzi w tym roku 330-lecie swego istnienia. Z tej okazji projektowany jest uroczysty obchód, połączony ze zjazdem cechów piekarskich woj. śląskiego. Postanowiono również, z okazji jubileuszu ufundować karabin maszynowy dla miejscowego garnizonu, a biedni miasta i bezrobotni mają być w tym dniu obdarzeni pieczywem.

### STRONNICTWO NARODOWE

#### KOŁO RATAJE

Zebranie plenarne w sobotę 24 bm. o godz. 20.45 w sali p. Przybeckiego na Ratajach.

#### KOŁO WINIARY

Zebranie plenarne Koła odbędzie się we środę dnia 28 bm. o godz. 19.30 w świetlicy „Sokoła” przy ul. Obornickiej.



**GŁOSY O MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWIE W PARYŻU**

# Listy, wycinki, notatki o pawilonie polskim

O pawilonie polskim na międzynarodowej wystawie w Paryżu są w Polsce zdania podzielone. Trzeba jednak niestety stwierdzić, że tych, co go chwala, jest nie wielu. Przeważnie czyta i słyszy się słowa krytyki ujemnej. Najostrzej wyrażono się w „Słowie” wileńskim.

Chcąc dać na sprawę pogląd możliwie obiektywny, udzielimy głosu różnym autorom, zaczynając od komisarza pawilonu polskiego prof. dr Lecha Niemojewskiego, który — jak wiadomo — podał się w ostatnich dniach do dymisji. Oto jego wywody:

Leży przede mną list treści następującej:

„Panie, nie mogę sobie odmówić przyjemności napisania do Pana w celu wyrażenia całego mego zachwytu i uczucia dla sztuki, jakie odczuwa się zwiedzając pawilon polski na wystawie sztuki i techniki.

„Wszystko tam jest doskonale, ani jeden szczegół nie uchyla idealowi. Zauważę doprawdy, że pisząc o tym nie umiem wypowiedzieć się lepiej.

„W każdym razie dziękuję, dziękuję w imieniu wszystkich Francuzów, wszystkich tych, którzy przeżywać będą podobne chwile.

Morot Gérôme, wnuk Jean Léon Gérôme, i syn Aimé Morot.”

Obydwa artyści dekoratorzy z Academie Française 10 bis Villa Dupont.

Biorę do ręki tygodnik „Vu et Lu” z dnia 30 czerwca i czytam:

„Zainaugurowany 17 czerwca pawilon polski jest dzisiaj całkowicie już ukończony i urządzony. Wznosi się on na stokach ogrodów Trocadéro, pomiędzy budowlami Niemiec, Urugwaju i Watykanu. Dzieło to czyni honor architektom polskim Pniewskiemu, Brukalskiemu, Lachertowi i Szanajcy, którzy przygotowali jego plany. Zadanie nie było łatwe, gdyż usiłowano stworzyć atmosferę polskości, przenosząc jak gdyby czar ziemi polskiej w to miejsce wystawy. Cel osiągnięto całkowicie, wykorzystując w sposób wyjątkowo szczęśliwy charakter ogólny podłoża Trocadéro. W wyniku tych starań stworzono małe arcydzieło smaku i równowagi, które bezwzględnie umiało złączyć doświadczenie przeszłości z zaletami sztuki nowoczesnej.

„Nie jest to budowla masywna, narzucająca się oczom zwiedzających, lecz zespół harmonijny portyków i galerii rozłożonych wśród zieleni...”

Czytam w „Gazette de Beaux Arts” z 25 czerwca:

„... Pawilon polski zanurzony w zieleni nie należy do tych, które bezceremonialnie odsłaniają tajniki dążeń reprezentowanych przez siebie narodów. Polacy umieli wykorzystać skrawek ziemi dla pokazania całego wdzięku swojej rasy. Różnorodność kontrastu, swobodną fantazję i zdecydowaną wolę zachowania swej odrębności kulturalnej. Oto nastawienie psychiczne, które stanowi tajemnicę związków uczuciowych łączących nasze kraje...”

Dnia 18 czerwca „L'Ami du Peuple” pisał, co następuje:

„Na wystawie, gdzie tak wiele narodów budując swoje pawilony przyjęło zasadę podporządkowania ich architektury prądom nurtującym w szkołach zachodnioeuropejskich, Polska postarała się ażeby jej pałac zachował powściągliwość i swobodę charakteru. Tym się tłumaczy, że jej pałac ma w sobie tyle piękna, swojskiego i spokojnego, wolnego od wszelkiej sztuczności. Łączy się w nim wyraz przeszłości Polski walczącej, odważnej, napaśowanej z jej dzisiejszym pełnym radości rozkwitem. Tym lepiej jeśli w architekturze polskiej utrzymała się tradycja średniowieczna.”

A „L'Epoque” z tego samego dnia dorzuca: „Pawilon ten naprawdę godny jest Polski odrodzonej”.

Otwieram notatki i czytam: 28 czerwca na inauguracyjnym posiedzeniu międzynarodowego zjazdu architektów na ratuszu Paryża zwrócił się do mnie p. Expert, profesor Ecole de Beaux Arts w Paryżu:

„Mogę Wam szczerze pogratulować. Chciałbym nauczyć się wymawiać nazwisko waszego architekta. On jeden zrozumiał właściwie swe zadanie na terenie ogrodu Trocadéro...”

4-go lipca: Komisarz generalny rządu angielskiego p. Claude Taylor:

„Przyjechał tutaj z Londynu mój przyjaciel znany architekt angielski, p. Robertson. Miał tylko kilka godzin na zwiedzenie wystawy. Prosił mnie więc, abym mu wymienił to, co naprawdę warto zobaczyć. Oczywiście skierowałem go do waszego pawilonu, który sam bardzo często odwiedzam. Jest śliczny...”

Tegoż dnia architekt Z. W. Egon Riss z Wiednia na herbacie w Klubie Architektów, wyrażając się nadzwyczaj pochlebnie o poziomie architektonicznym naszego pawilonu, prosił mnie o ułatwienie mu nawiązania kontaktu z polskim światem architektonicznym, gdyż uważałby za bardzo pożyteczne urządzenie wystawy polskiej architektury nowoczesnej w Wiedniu.

Listy płyną, każda poczta przynosi nowe wycinki, nadchodzą głosy i opinie Francuzów, Anglików, Ameryka-

nów, Rumunów, Greków, Holendrów, Szwedów, Estończyków, Niemców, Włochów, Norwegów, życzliwe, serdeczne, pochlebne...

Przychodzą wreszcie wieści z kraju:

„... To polskie szkaradziństwo na wystawie, to przecież antypropaganda na całego. Niechże szkalują Polskę Bolszewicy, Czesi, Żydzi, kto chce zresztą, ale nie rozumiem powodu wydawania 700.000 zł na to, aby wystawiać Polskę na wyśmiewisko kręcących się po wystawie ludzi białej, czarnej i żółtej rasy.

„... Bynajmniej nie chcę przesadzać znaczenia tej wystawy. Lecz chodzi przede wszystkim o to, że nasz pawilon jest ośmie-

szony, pretensjonalnie, naiwnie śmieszny... Nasz pawilon wygląda jak gość, któryby w smokingu godnym p. Fikalskiego, oraz z wykreślonym uśmiechem 50-letniej dziewicy zjawił się na partię tenisa czy golfa. Jest biedny, goły, a tak beznadziejnie inteligentny. Ci, którzy go kleili, wymądrzali się bardzo.” („Słowo” 8 lipca — Cat.)

Dostałem też inny wycinek z tegoż „Słowa” z datą o dwa dni wcześniejszą. Nazwisko autora uzupełnia tytuł naukowy i akademicki. Treść? Zamyka się w tytule: „Le pisseur polonais”. Reszta ma ten sam... zapach.

**PROF. DR LECH NIEMOJEWSKI.**

O d r e d a k c j i: Dalsze głosy o pawilonie polskim, krytycznie go oceniające, zamieścimy w następnych numerach.

# 5 milionów Japończyków osiedli się w Mandżurii

Ostatni zatarg Sowieców z Japonią o dwie wyspy na Amurze oraz starcie oddziałów japońskich z chińskimi w okolicy Pekinu, wywołały żywy odzew w prasie japońskiej. Jednolity ton wszystkich większych dzienników zarówno „Tokyo-Nichi-Nichi” jak i „Osaka Mainichi”, czy „Tokyo Asahi” lub „Yomjuri” wskazuje wyraźnie, że Mandżuria, powszechnie uważana w Japonii za drugą, tylko drogoceńszą, Koreę, dotychczas nie została należycie zabezpieczona i z tego powodu jest narażona na różne zakusy wrogich sił i dywersantów. Dlatego też wszystkie dzienniki stołeczne i ważniejsze prowincjonalne jednogłośnie nawołują, by silniejsza otoczyć opieką w Mandżurii japoński stan posiadania i przeprowadzić plan imigracji, zakreślony na 20 lat przez ministra Hirote i już częściowo zapoczątkowany.

Plan ten wykonany ściśle przemieniliby Mandżurię w nową, bogatą kolonię japońską, z drugiej zaś strony rozwiązałby w dużej mierze piekący problem nadmiaru ludności w rdzennej

**Przy zwapnieniu naczyń krwionośnych mózgu i serca** osiąga się przez codzienne stosowanie niewielkiej ilości naturalnej wody gorzkiej **Franciszka Józefa** łatwe wypróżnienie bez nadmiernego wysiłku.  
Tg 21 186

Japonii, liczącej obecnie 70 milionów mieszkańców, a więc prawie 200 głów na 1 km kw., a około 1200 mieszkańców, na 1 km kw., jeśli wziąć pod uwagę tereny uprawne. Przy tak gęstym zaludnieniu zaledwie 1.060.000 Japończyków przebywa poza granicami ojczyzny, z tej liczby 156 tys. na wyspach hawajskich, 146 tys. w St. Zjedn., 202 tys. w południowej Afryce, 173 tys. w Brazylii, mniej niż 60 tys. w Chinach i 243 tys. w Mandżurii. Liczba to mała, lecz czasy wielkiej emigracji czy wędrowki narodów już dawno minęły, a kraje, które by mogły pomieścić dziesięć razy większą, niż posiadają, liczbę mieszkańców nie chcą przyjmować żółtych imigrantów.

Na Mandżurię, jako teren kolonizacyjny, już od dawna zwrócone były oczy rządu japońskiego, chociaż wiele czynników utrudnia osiedlenie się tam Japończyków. Są to: klimat, prymityw kulturalny tubylców i rywalizacja robotnika rolnika chińsko-mandżurskiego, którego stopa życiowa jest o wiele niższa niż Japończyka. Mimo to po sześciu latach badań i doświadczeń w nowym cesarstwie Mandżukuo, rząd japoński opracował wielki plan kolonizacyjny. Zgodnie z jego programem w ciągu 20 lat, od 1937 do 1957 roku, ma być przesiedlony do Mandżurii milion rodzin japońskich, czyli 5 milionów osób. Koszta tego gigantycznego

przedsięwzięcia mają wynieść 1.800 milionów jenów, (jen mniej więcej półtora złotego).

Dlaczego — zapyta ktoś — akurat 5 milionów osób i to w ciągu 20 lat? Oto według obliczeń statystyków japońskich za 20 lat ludność Mandżurii wzrośnie do 50 milionów. Japończycy więc stanowiąc będą 10 procent zaludnienia i ta liczba zupełnie wystarczy, by element japoński odgrywał doniosłą rolę we wszystkich dziedzinach życia państwowego i społecznego. Nasycenie Mandżurii 5 milionami nowych ludzi we wcześniejszym terminie, niż przed dwudziestu laty, napotkałoby na rozliczne trudności finansowe i techniczne.

Rekrutacja kolonistów w Japonii ma się odbywać wśród rybaków i biedniejszej ludności, żyjącej w górach. Wybór zaś terenów kolonizacyjnych w Mandżurii będzie uzgodniony z rządem cesarstwa Mandżukuo, by nie została pokrzywdzona ludność tubylcza.

Dla potężnej fali imigrantów japońskich przewiduje się 10 milionów hektarów ziemi rolnej, czyli że na jedną rodzinę przypadnie 10 hektarów.

Kolonistów podzielono w planie na dwie kategorie A i B. Kategoria A będzie wybierana przez ministerstwo spraw zamorskich i cieszyć się ma całkowicie poparciem finansowym instytucji rządowych. Kategoria B rekrutuje się z tzw. emigracji wolnej, a pomoc rządu dla niej wyrazi się w mniejszych sumach.

Okres dwudziestoletni, przewidziany dla wykonania całego planu kolonizacyjnego w Mandżurii podzielono na 4 „pięcioletki”. W pierwszej osiedli się 100 tys. rodzin, w drugiej 200 tys., w trzeciej 300 tys., a w czwartej tj. ostatniej 400 tys.

Kolonisci pierwszego okresu pięcioletniego jako pionierzy, służący za przykład dla następnych kadr imigrantów będą specjalnie wyszkoleni i przygotowani do pracy w nowym, obcym dla nich terenie. Kolonista kategorii A otrzyma 1.000 jenów na przejazd do Mandżukuo z rodziną i zagospodarowanie się na wyznaczonym odcinku ziemi, który dostaje za darmo, a ponad to jest zwolniony od wszelkich podatków. Dla rodzin kategorii B przewidziany jest zasiłek w sumie 500 jenów. Lecz zarówno emigranci A jak i B mogą otrzymać od Mandżurskiego Towarzystwa Kolonizacyjnego długoterminową (najmniej na 5 lat) pożyczkę w wysokości 2 tys. jenów. Kategoria B będzie wspomagana głównie przez prywatne instytucje zarówno japońskie jak i mandżurskie.

Według ogólnych obliczeń pierwszy okres pięcioletni pochłonie 200 milionów jenów, drugi 280, trzeci 540, a ostatni 680 milionów jenów. Rząd japoński przyłoży się do tego dzieła wyasygnowaniem 556 milionów reszta zaś zostanie pokryta przez Mandżurskie Tow. Kolonizacyjne i inne instytucje bezpośrednio zainteresowane w problemie kolonizacyjnym, przy czym rząd Mandżukuo odstąpi tereny za darmo.

Do wykonania planu przystąpiono już we wrześniu roku ubiegłego a dotychczas, zgodnie z tym programem, osiedliło się w Mandżurii 10 000 rodzin japońskich, z czego 7 tysięcy w kategorii A i 3 tysiące w kategorii B. Od dziesięciu tysięcy do miliona jest jednak bardzo daleko. Plan jest imponujący, lecz przeprowadzić go będzie niezwykle trudno, jeśli się zważy, że Japończycy niechętnie emigrują w chłodne okolice. Nie należy atoli przesadzać wyniku tego wielkiego zamierzenia. W Japonii nie brak patriotów,

# Wzmocniona akcja komunistyczna w Polsce

## Aresztowania w Lublinie, przeważnie Żydów

Komuniści przejawiają w ostatnich czasach wzmocnioną akcję na terenie państwa polskiego. W związku z tym dokonano licznych aresztowań. Donosiliśmy już o aresztowaniach na terenie Warszawy i Zagłębia Dąbrowskiego.

Obecnie znów władze bezpieczeństwa przystąpiły na terenie Lublina do likwidacji kierowniczych jednostek partii komunistycznej.

Za działalność wywrotową aresztowano kilkanaście osób, zajmujących wybitne stanowiska w partii. M. in. zostali aresztowani i osadzeni w wię-

zieniu: Janina Bierówna, aplikantka adwokacka, Zofia Goldfingerówna, absolw. Uniw. Jagiel., Abram Nusman, buchalter, Silberberg Szloma, urzędnik bankowy, Kudliński, b. student KUL, Orelstein Elias, buchalter, Nusym Rubin, subiekt, Korzeniowski Mieczysław, handlowiec i in.

Najważniejszą rolę z pośród aresztowanych odgrywała córka znanego adwokata, bogatego Żyda, Biera, który jest nie tylko adwokatem, ale i radcą prawnym Izby Przemysłowo-Handlowej w Lublinie.

## Niemcy interweniują

Prasa niemiecka donosi, że sen. Hasbach (staroniemcy) został przyjęty przez premiera Składkowskiego na dłuższej audyencji. Przedmiotem rozmów między przedstawicielem mniejszości niemieckiej, a premierem miał być proces chojnicki, wydarzenia na terenie kościoła ewangelickiego i sprawa reformy rolnej.

Jest to już druga interwencja niemiecka u premiera, który przyjął niedawno przedstawiciela młodoniemców, sen. Wiesnera.

## „Zabić, że kupuje u Polaków“

„Dziennik Wileński” przynosi następującą wiadomość:

„W dn. 19 bm. wieczorem Brocha Gita, zam. w Wilnie, przy ul. Polowej 5, zakupiła produkty spożywcze w sklepie polskim Leona Liwsiela przy tejże ul. Polowej 1.

„Po wyjściu ze sklepu została napađnięta przez Leję Giefen, która obrzuciła ją stekiem wywisk za to, że kupuje w sklepach polskich.

„Niezwłocznie zebrał się tłum Żydów w liczbie około 100 osób który wyrwał z rąk Brochy kupione produkty, rozsypując

je na ulicę. Tłum przybrał groźną postawę i usiłował ją zlincezować. Brocha, uciekając od tłumu, schowała się pierwotnie do swego mieszkania, a widząc niebezpieczeństwo ukryła się następnie w mieszkaniu sąsiadki Wieromiejowej Weroniki. Lecz tu tłum dotarł i z okrzykami „zabić ją za to, że kupuje u Polaków” usiłował wyciągnąć ją z mieszkania Wieromiejowej. Uratowała ją policja, która rozprężyła tłum, zatrzymując podżegaczy.”

I pomyśleć, że są Polacy, którzy kupują u Żydów!

## Konowalec na Litwie

Pisma ukraińskie wychodzące w Stanach Zjednoczonych donoszą w korespondencjach z Kowna, że na kilku ostatnich uroczystościach litewskich był obecny Eugeniusz Konowalec, kierownik ukraińskiej organizacji terrorystycznej, mającej na sumieniu liczne akty teroru w Małopolsce Wschodniej.

Jak widać, po przymusowym opuszczeniu Berlina, a później Szwajcarii, Konowalec przeniósł się na Litwę, gdzie jest narzędziem w ręku polityki litewskiej.

Stosunki terrorystów ukraińskich z władzami litewskimi nie datują się od dziś i znane są od dawna!



# WIADOMOŚCI POTOCZNE

Sobota  
**KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI**  
 Krystyna p. | Jakóba ap. Krystofa  
**KALENDARZ SŁOWIAŃSKI**  
 Lubomiry | Sławosza

Słońca: wschód 3.59, zachód 19.57  
 Długość dnia 15 godzin 58 minut  
 Księżyca: wschód 19.56, zachód 0.02  
 Faza: 1 dzień po pełni

Lipiec  
**24**  
 Sobota

### Ważne numery telefonów:

Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55  
 Straż ogólna: 19-57, 30-50  
 Policja: 42-21  
 Pościągcy: 15-60 i 28-36  
 Postoje taksówek: Grunwaldzka 77-72; Rynek Jeżycki 77-08; Klinika przy Polnej 74-02; Marsz. Focha (nar. Niegolewskich) 77-82; Plac Świątkrz 49-80; Zielona (nar. Strzeleckiej) 50-35; Rynek Wilecki 66-35; W. Garbary (nar. Wielkiej) 57-87.

Poczt. biuro zleceń: 49-28, zegarynia 07. Centr. międzym. 00. Inform. tel. 09. Biuro napr. 08.

**Wodociąg WARCIE** poziom: — 0,36 m. temper.: + 20,2

### Ruch w przeladowni zamarł

W porcie miejskim na Warcie od kilku tygodni ruch zamarł zupełnie. Całkowicie zastój na przeladowni tłumaczy się głównie niskim stanem wody (dziś — 36 cm), a po wtóre brakiem transportów. — Z trzech szkut, które leżą jeszcze w porcie, jedna wozí trzy razy tygodniowo z Głównej do przystani Wodociągów Miejskich zwrócić, potrzebny do budowy nowych filtrów. — By przy tak niernormalnym wodostanie móc używać parowca, trzeba go było odciążyć z wszelkiego zbędnego balastu, jak lawek itp. Nie brano też podczas ostatnich wycieczek pasażerów na statek, lecz umieszczano ich w holowanej przezeń szkucie.

### NOCNY DYŻUR APTEK

Sródmieście: Apt. pod Złotym Lwem. Stary Rynek 75. — Apt. pod Eskulapem. plac Wolności 13. — Apt. dra Leona Kierzyńskiego. ul. Pierackiego 14. — Apt. przy Grobli. ul. Wielkie Garbary 41. — Apt. na Chwaliszewie. ul. Chwaliszewo 76. — Jeżyce: Apt. Mickiewicza. ul. Dąbrowskiego 10. — Łazarz: Apt. przy Parku Wilsona. ul. Marsz. Focha 47; Włda: Apt. Fortuna. ul. Górna Włda 96. — Górczyn: Apt. Karpińskiego. ul. Marsz. Focha 158. — Debiec: Apt. Debiecka. ul. Debiecka 6. — Solacz: Apt. przy ul. Mazowieckiej 12. — Główna: Apt. przy Krzyżu ul. Główna 53. — Staroleka: Apt. miejscowa przy ul. Staroleckiej 83.

## KRONIKA MIASTA POZNAŃA

### W Poznaniu przed 10 laty

Dnia 23 lipca 1927 r.

Zmarł śp. kapitan Jan Kalinowa-Kalinowski, uczestnik powstań wielkopolskiego i górnośląskiego, w 52 roku życia. — Zmarł starszy asesor Dyrekcji Kolei Państwowych w Poznaniu, śp. Michał Toepfer ze Lwowa, lat 64, kolekcjoner muzyk, literat i karykaturzysta.

### WYCIECZKI

— **„Zwiedzamy Chodzież“.** Pod tym hasłem Delegatura L. P. T. w Poznaniu uruchamia w niedzielę, dnia 25 bm. pociąg popularny z Poznania do Chodzieży. Odjazd z Poznania o godz. 7.40. Powrót do Poznania o godz. 23.20. Cena karty kontrolnej za przejazd tam i z powrotem tylko 3.10 zł. Kupony na śniadania, obiady i kolacje oraz na całodzienne utrzymanie i kupony na przejazd autobusem z Chodzieży do Ujścia wcześniej do nabycia w Delegaturze L. P. T. w Poznaniu (gmach Dyrekcji Kolejowej, pokój 136). — Sprzedaż kart kontrolnych zamyka się w sobotę o godz. 15.

— **Z Poznania do Gdyni.** Delegatura LPT, przypomina o 2-dniowym poc. popularnym z Poznania do Gdyni, który odchodzi w niedzielę, 1 sierpnia rb. o g. 0.45. Cena karty kontrolnej wynosi 15 zł. Karta upoważnia do przejazdu poc. popul. tam i z powrotem, do bezpłatnego zwiedzenia portu z przewodnikiem od strony lądu i motorówką od strony morza, do bezpłatnej wycieczki statkiem z Gdyni do Jastarni oraz do bezpłatnego noclegu

Kinoteatr „**SŁOŃCE**“ Kinoteatr

W niedzielę, 25 lipca o godz. 3 po poł. Specjalne popularne przedstawienie po cenach najniższych.

Głośnie arcydzieło filmowe wytwórni „Warner Bros“ realizacji Franka Borzage

## SYN ADMIRAŁA

W rolach głównych:  
 Ruby Keeler  
 Dick Powell — Lewis Stone

Na morzu, na lądzie, w szkół. kadetów i tam wszędzie gdzie młodość i miłość znajduje dla siebie najbardziej czarowne tło toczy się akcja wspaniałego filmu „Syn Admirala“, który zachwyci wszystkich — starych i młodych!

Film dla dzieci i młodzieży dozwolony

Sala specjalnie chłodzona.

Bilety po cenach najniższych:  
 Cały parter 50 gr — cały balkon 75 gr

są do nabycia wcześniej od piątku przy kasie III kinoteatru „Słońce“.

## Żydzi chcą mieć w Poznaniu nie tylko gimnazjum

Jak się dowiadujemy, sprawa gimnazjum żydowskiego w Poznaniu, o które czyni zabiegi Towarzystwo Żydowskich Szkół Średnich, nie została dotychczas rozstrzygnięta.

Żydzi, jak się okazuje, chcieliby mieć w Poznaniu nie tylko gimnazjum, ale również i prywatną szkołę powszechną. Choć istnieje w Poznaniu od szeregu lat publiczna szkoła po-

wszechna dla Żydów, nie wystarcza im to, jak widać.

Zabiegi żydowskie w kierunku uruchomienia prywatnej szkoły powszechnej nie dały jednak pomyślnego rezultatu gdyż kuratorium poznańskie odmówiło prośbie Żydów poznańskich, pomieszczenie bowiem, jakie upatrzyli sobie na szkołę przy placu Sapieżyńskich, było zupełnie nieodpowiednie na ten cel. (zd)

## PRZYPOMINAMY

o odnowieniu prenumeraty na **sierpień** Kto chce otrzymać „Kurier Poznański“ w dalszym ciągu bez przerwy, niechaj nie zwleka z uiszczeniem przedpłaty a uczyni to zaraz. Listowi przyjmują przedpłatę za „Kurier Poznański“ do 25 b. m. Zamówienia na „Kurier Poznański“ skutecznie można także na poczekaniu — w razie odmowy prosimy o poinformowanie nas.

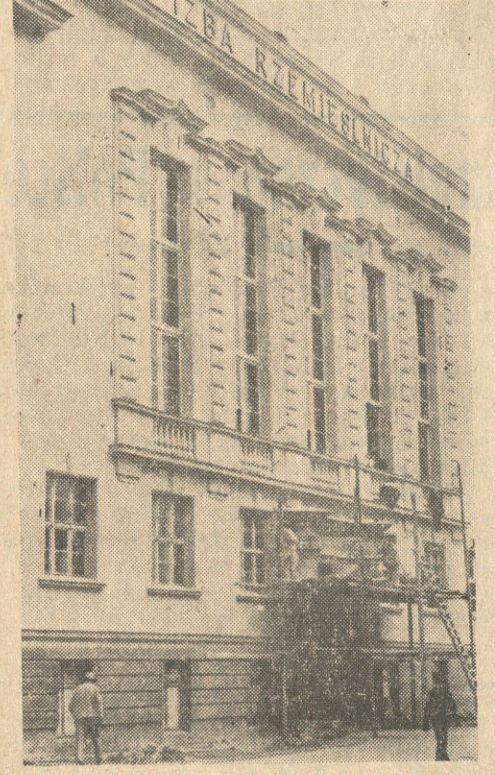
w Hotelu Turystycznym LPT. Uczestnicy z prowincji, którym przysługuje 50 pkt ulga dojazdowa w promieniu 20 do 150 km do Poznania, mogą opłacać karty kontrolne na stacjach bez żadnych dopłat.

### WYCHOWANIE, KURSY

— **Bezpłatny pokaz zakładania opasek na drzewach owocowych.** Poznańskie Towarzystwo Kursów Ogrodniczych zawiadamia, że w niedzielę, dnia 25 bm. (początek o godz. 11) odbędzie się w Ogrodach Państwowej Szkoły Ogrodnictwa, ul. Dąbrowskiego 169, bezpłatny pokaz ogrodniczy. Pokaz na temat „Zakładanie opasek chwytnych i lepowych na drzewach owocowych“ przeprowadzi dypl. ogrodnik Stefan Alwin.

### KRONIKA MIEJSCOWA

— **Kończy się odnawianie Domu Rzemieślniczego.** Rozpoczęte w początkach maja rb. tynkowanie Domu Rzemieślniczego.



Obecny wygląd otynkowanego frontu Domu Rzemieślniczego.

czego zbliża się ku końcowi. W obecnej chwili tynkuje się front od Wałów Zygmunt Augusta. Zakończenia prac należy się spodziewać z końcem bieżącego miesiąca.

— **Ostatni transport dzieci polskich z Niemiec.** Dziś o godz. 3.50 rano przybył do Poznania drugi i ostatni w tym roku transport 720 dzieci polskich z Niemiec. O godz. 5.24 przyjechali specjal-

nym pociągiem członkowie związków polskich w Niemczech w liczbie 800 osób. — Zarówno dzieci jak członków związków polskich powitaly na stacji w Zbąszyniu delegacje organizacji społecznych i orkiestra, w Poznaniu zaś witano przybywających orkiestrą. Krótko po przyjeździe do Poznania Polacy z Niemiec rozjechali się do swoich krewnych w Polsce.

— **Nie będzie w Poznaniu zawodów szybowcowych.** W dniach od 23 bm. do 8 sierpnia miały się odbyć w Poznaniu tegoroczne krajowe zawody szybowcowe o bardzo bogatym programie. Z powodów natury „technicznej“ Aeroklub Polski zawody te przeniósł do Inowrocławia, gdzie odbędą się od 5 do 15 sierpnia rb.

### RÓŻNE

— **Znaczkii poczty polskiej w blokach z godłem Polski i Rumunii.** W związku z wydanym przez Ministerstwo Poczty i Telegrafów zarządzeniem o wprowadzeniu do sprzedaży bloków ze znaczkami okolicznościowymi i godłami Rzeczypospolitej Polskiej i Królestwa Rumunii, tudzież w związku z licznymi w tej sprawie zapytaniami Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów zawiadamia, że celem zapewnienia możliwości nabycia tych znaczków, można już obecnie w urzędzie pocztowym Poznań 1 (okienko filatelistyczne) zamawiać bloki z tymi znaczkami w cenie 7 zł za serię. Na każdym z wymienionych bloków na górnej płaszczyźnie umieszczone są godła Rzeczypospolitej Polskiej i Królestwa Rumunii oraz data pobytu króla rumuńskiego w Polsce (26 czerwca do 1 lipca 1937). Bloki mają format 125×102 mm. Okienko filatelistyczne czynne jest od godz. 8—18.

Zainteresowanie blokami poczty polskiej, które zostały wydrukowane w nakładzie 100.000 seryj, jest bardzo wielkie, również za granicą. We francuskim piśmie filatelistycznym „L'Echo de la Timbrologie“ zamieszczono całostronniowe ogłoszenie o blokach poczty polskiej, ofiarowanych po 14 zł za serię. Duże zamówienia na bloki polskie, podobno na 10.000 seryj, uczynili Amerykanie

### Z TARGU

Dziś na targu na placu Sapieżyńskim placowo (w zł za pół kg):  
 Nabył: masło wiejskie 1.30—1.40, masło mlecz. 1.40—1.50, twaróg 0.30—0.40, śmietana (litr) 1.20—1.40, mleko (utr) 0.20—0.22, jaja (mendl) 0.90—1.06.  
 Mieso: wołowina 0.10—1.00, wieprzowina 0.70—0.90, cielęcina 0.75—1.00, słonina wędzona 0.90—1.00, skopowina 0.60—0.80, słonina 0.85—0.90, kozina 0.50—0.60, smalec 1.20—1.30.  
 Ryby: (ryby śniecie 10—20 groszy mniej): karp 1.30—1.40, szczupak 1.30—1.40, lin 0.80—0.90, sandacz 1.80—2.20, okoń 0.70—1.00, karaś 0.80—1.00, białe ryby 0.40—0.50, leszcz 0.50—0.70, węgorz 1.10—1.20, sum 1.00—1.60.  
 Raki: 0.80—3.60 za mdl.  
 Drób i dziczyzna: kura 2.00—3.20, kaczka 1.80—3.00, gęś 3.50—6.00, królik 0.90—1.20, perlicza 2.60—2.80, indyk 5.00—8.50, gołąb 0.40 do 0.60, para kureczat 1.60—2.80.

## KRONIKA TOWARZYSTWA

Do Italii wycieczka turystyczna od 2—16. 9. organizują Towarzystwa Polsko-Włoskie pociągiem specjalnym — Wiedeń — Wenecja — Arezzo — Rzym — Neapol — Capri — Florencja — Perugia — za zł 370.— z paszportem — w połączeniu z uroczystościami Polsko-Włoskimi oraz otwarciem wystawy z okazji 2 000-lecia Cesarza Augusta, Tania — dogodna — najlepsza pora. — Zgłoszenia „FRANCO-POL“, Poznań, św. Marcin 58. Tel. 41-04. zg 27 463

Do Wilna organizuje Pielgrzym pielgrzymkę od 1—5 sierpnia br. Zwiedza się Wilno Troki, Kalwarię we Wercach i na powrociej drodze Warszawa, Pielgrzymkę prowadzi Ks. Prałat Steinmetz. Koszty przejazdu koleją zł 32.50. Zgłoszenia przyjmuje Stow. „Pomoc Rodzinna“ Podgórna 10a, tel. 20-62. zg 27 452

Do Lourdes, Pielgrzym organizuje od 10—27 sierpnia br. pielgrzymkę do Lourdes drogą przez Paryż, Lisieux, Lourdes, Marsylię, Riwierę, Milano, Wenecję, Wiedeń. Koszty wraz z paszportem i wizami, całkowitym utrzymaniem i przejazdami 650.— zł. w klasie II zł 770.— Wszystkie hotele i restauracje zapewnione w pierwszej kategorii. Pielgrzymkę poprowadzi Ks. Dr Abt. Zgłoszenia przyjmuje Stow. „Pomoc Rodzinna“, Podgórna 10a, Tel. 20-62. zg 27 451

## Niezwykłe znaki na niebie

Inowrocław w (mz). Przed kilku dniami, jak donosiliśmy, mieszkańcy Inowrocławia zaobserwowali wieczorem na niebie białą rzęsiłą smugę światła; zjawisko to trwało około pół godziny.

Tego samego dnia w Radłowie, oraz w okolicy Pakości i Żnina około godz. 23 ujrano na niebie, w okolicy księżycy, dwa wielkie miecze koloru czerwono-fioletowego; pomiędzy mieczami płonął ognisty słup, położony nieco niżej. Zjawisko trwało około 10 min.

Wśród miejscowej ludności zjawiska była komentowana w najróżnorodniejszy sposób.

Zaobserwowane zjawiska, charakteru optyczno - meteorologicznego, powstają na skutek załamania się promieni księżycy w kropelkach wody, wzgl. w kryształkach lodu w atmosferze.

Jarzyny (w groszach): ziemniaki 4—5, buraki 5—10, pietruszka (peczek) 10, seler (sztuka) 5—10, rabarber 5—10, salata 5—10, szpinak 10—15, rzodkiewki 5—10, ogórki (mdl) 20—30, kalarepa 5—10, marchewka 5—8, kalafior 10—40, pomidory 20—25, fasola 10—15, kapusta biała 10—15, włoska 10—20 (główna).  
 Owoce (w groszach): agrest 20—30, sliwki 30—40, cytryny 18—20, owoce suszone 80, wiśnie 20—30, morele 0.50—0.70, jabłka 30—40, gruszki 20—30, brzoskwinie 0.75—0.80, borówki 30—40.  
 G: z y b y: kurki 30—40, borówki 0.70—1.00.  
 Od ostatniego targu ceny bez znaczących zmian. (hu)

## KRONIKA WYPADKÓW

— **Nie pobicie lecz wypadek.** Nawiązując do notatki pod tyt.: „Pobity w niewyjaśnionych okolicznościach“ zainteresowany tym 28-letni Zygfryd Kasprzak (ul. Warszawska 4) prosi nas o zaznaczenie, że nie był on pobity, lecz poranienia odniósł podczas wypadku przy ćwiczeniach gimnastycznych. Ćwiczenia te wykonywał z bratem na podwórzu przy ul. Pocztowej 4 na dragu od trzepania dywanów.  
 — **Wypadki.** Dziś rano uległ wypadkowi przy pracy mistrz bednarski 60-letni Władysław Jesionowski, mieszkający przy ul. Saperskiej 17. Podczas pracy w Bro-

## Oswojona sarenka w Zoologu



rysował z natury Cz. Borowczyk  
 Przed kilku tygodniami pewien pan ofiarował Ogrodowi Zoologicznemu w Poznaniu młodą sarenkę, którą zrazu karmiono smoczką. Obecnie zgrabne zwierzątko biega po całym ogrodzie, ufnie podchodzi do osób zwiedzających zwierzyńiec i samo zgłasza się do kuchni Zoologu po mleko w garnuszku, które pije nadzwyczaj chętnie.

## Złot gwiazdzisty do Zurychu

Dziś rano o godz. 7 na lotnisku cywilnym w Ławicy wylądowała awionetka RWD 13 Aeroklubu Pomorskiego, uczestnicząca w zlocie gwiazdzistym do Zurychu w Szwajcarii.

Po krótkim postoju, o godz. 7.22, awionetka, która wystartowała w Toruniu o godz. 6.10, udała się w dalszą drogę. Obsadę jej stanowią: pilot-kpt. Karol Kaczmarczyk i pasażerowie Wacław Pijanowski i Jerzy Orzechowski.

W zlocie gwiazdzistym do Zurychu bierze udział z Polski siedem awione-

tek: z Warszawy, Torunia, Wilna, Krakowa i Lwowa. Aeroklub Poznański nie bierze udziału w tym zlocie, w którym uczestniczy około 200 maszyn z całej Europy.

Trasa z Polski prowadzi przez Wrocław — Kamienicę (Chemnitz), Rudolfstadt — Waskeruppe — Frankfurt nad Menem — Fryburg w Bryzgowii — Karlsruhe — Berno Szwajc. — Genewa — Zurych, gdzie meta jest otwarta dziś od godz. 18.30



warze Związkowym p. Jesionowski zgniótł sobie rękę. Pogotowie (66-66) przewiozło go do szpitala Przemienienia Pańskiego. — Z powodu zwichnięcia ramienia pogotowie przewiozło do szpitala miejskiego 37-letniego Stanisława Groderskiego (ul. marsz. Focha 11). (kl.)

**Rowerzysta wpadł pod tramwaj.** Dział przed południem jadący rowerem ulicą Półwiejską 27-letni robotnik Krzewiński, zamieszkały przy ul. Mokrej 3, m. 2, wpadł pod przejeżdżający tramwaj linii nr. 4. Krzewińskiego, który doznał złamania prawej nogi i ogólnych potłuczeń, przewiozło natychmiast pogotowie (55-55) do szpitala miejskiego.

## Bydgoszcz pozyskuje nowe gimnazjum

Bydgoszcz. — Zabiegi o pozyskanie dla Bydgoszczy nowego gimnazjum nie poszły na daremne.

Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. zgodziło się, o ile będzie dostateczna ilość zgłoszeń, na otwarcie w gmachu Państw. Seminarium Naucz. nowego ogólnokształcącego prywatnego gimnazjum męskiego. Taksa za naukę wynosić będzie nie więcej, jak w państwowych gimnazjach.

Na zebraniu 21 bm. wybrano zarząd przyszłej uczelni w osobach pp. Fr. Raczynskiego (prezes), prof. Mar. Białeckiego (wiceprezes), Karola Schuberta, prof. Fel. Małeckiego i Józ. Kuloka (członkowie zarządu). Zarząd Koła Rodzicielskiego stanowią pp. Stan. Konieczny, Sikorska i Stan. Jabłoński.

Zainteresowani rodzice zechcą niezwłocznie składować podania o przyjęcie dzieci wraz z zaświadczeniem złożenia wstępnej egzaminu do gimnazjum u sekretarza Schuberta (Ślaska 9 m. 1) do dn. 27 bm.

Wiadomość tę rodzice zagrożonych brakiem szkoły dzieci przyjmą z prawdziwą radością i zarazem wdzięcznością dla delegatów, który swą ofiarną pracą przyczynili się do powodzenia sprawy.

## „Dzień Pieśni“ W Tarnowie Podgórnym

W ubiegłą niedzielę urządziło Koło Śpiewackie im. F. Nowowiejskiego w Tarnowie Podg. „Dzień pieśni”. O godzinie 11 w wypełnionym po brzegi kościele uroczystą mszę św. odprawił ks. dziekan Niklewicz. Podczas mszy św. śpiewało miejscowe Koło Śpiewackie.

Po nabożeństwie uformował się pochód ze sztandarami przybyłych Kół. Pochód z orkiestrą Bratniej Pomocy Świata i Wody z Poznania skierował się na rynek, gdzie nastąpiło przywitanie Kół przez prezesa miejscowego Koła p. Wysockiego. Następnie złączone chóry pod kier. dyr. okręgowego p. Barwickiego odśpiewały z tow. orkiestry Kurpińskiego „Leć o pieśni” i uroczysty „Polonez”. Następnie zabrał głos prezes okręgu II, p. Łoza.

Po południu w ogrodzie proboszczowskim koncertowała orkiestra, a o godz. 16 nastąpiły popisy chórów. W czasie popisów śpiewano pieśni kompozytorów wyłącznie polskich.

W godz. wieczornych dyr. II. Okręgu p. Barwicki ogłosił wynik konkursu. W II kategorii chóru pierwsze miejsce zajęło Koło Śpiewu im. ks. Surzyńskiego Poznań-Główna (24 2/5 pkt.), drugie miejsce Skórzewo (23 2/5 pkt.). W III kat. pierwsze miejsce zdobyło Koło Śpiewu im. Chopina Poznań-Wilda (24 pkt.), drugie miejsce Żegrze (23 pkt.), trzecie miejsce Staroleka Wielka (22 pkt.), poza konkursem śpiewało Koło Śpiewu z Dozorowa.

W podniosłych uroczystościach śpiewackich wzięło gremialny udział miejscowe obywatelstwo, uczestnicząc tak w nabożeństwie jak w uroczystym zebraniu na rynku oraz w popisach śpiewackich.



## STAN POGODY W POZNAŃU

23 lipca 1937

Temperatura 7 godz. + 14,6, 13 godz. + 15,8.

Ciśnienie  
7 godz. 749,3 mm, niskie  
13 godz. 749,3 mm.  
tendencja barom.: ciśnienie stałe

Zachmurzenie  
7 godz. pochmurno  
13 godz. pochmurno, ulewny deszcz.

Wiatr  
7 godz. kierunek poł.-zach., szybkość 5 m/sek.  
13 godz. kierunek zach. szybkość 9 m/sek.

Opad  
w ciągu poprzedniej doby (od godz. 7 rano dnia wczorajszego do godz. 7 rano dnia dzisiejszego) 4,7 mm., rodzaj opadu: deszcz.

Temperatura w dniu 22 lipca br. była:

najwyższa + 24,4 o godz. 13,30

najniższa + 14,4 o godz. 5

Prognoza pogody na dzień jutrzejszy:

Pogoda nadal nie ustalona i w ciągu dnia dość zmienna, nieco chłodniej, skłonność do opadów, miejscami przerywane deszcze, wiatry zachodnie

# Uroczystość pułku artylerii ciężkiej

W dniu 20 lipca pułk artylerii ciężkiej obchodzi swój dzień pułkowy. W tym roku uroczystość ta obchodzona będzie nie w miejscu stałego postoju, a w obozie, i to w dniach 23 i 24 bm.

W dniach tych odzywają wspomnienia przeżytych chwil doli i niedoli żołnierskiej. Jest ich wiele w świetnej przeszłości tego pułku i są to zarazem chwilę szczęścia i dumy żołnierskiej, albowiem własnym orężem, własnym trudem i własną krwią przyczynił się on do wywalczenia Ojczyźnie wolności i niepodległości. W zaraniu swego istnienia spełnił pułk swój obowiązek żołnierski na polu chwały i w ciężkim trudzie wojennym otoczył siebie aureolą piękną cnoty żołnierskiej.

Oto historia pułku w krótkim zarysie:

„W dniu 12 stycznia 1919 r. na przedzie sformowana pierwsza bateria artylerii ciężkiej wyruszyła na front niemiecki pod Kcynię. W ślad za nią formowały się pośpiesznie inne baterie i wkrótce powstał pułk artylerii ciężkiej wielkopolskiej, składający się z trzech dywizjonów po trzy baterie. Początkowo baterie te, rozrzucone po całym froncie wielkopolskim, biorąc udział w walkach z Niemcami, następnie kolejno dywizjonami wyruszyły na front bolszewicki. Jeden dyon, przemianowany następnie na 14 d. a. c., bierze udział w sławnych bojach dywizji wielkopolskiej, dwa pozostałe dyony tworzą 17 p. a. c. Życie bojowe każdego dyonu idzie inną drogą, gdyż

każdy dyon wchodzi w skład innej dywizji piechoty. I tak historia wojenna 14 d. a. c. zapisała na swych kartach chlubne wspomnienia walk pod Leszmem, Osieczną, Rawiczem, Zbąszynem, następnie pod Połockiem i Bobrujskiem, odwrót z nad Berezyny aż pod Dęblin, zakończony zwycięską ofensywą i odrzuceniem bolszewików poza granice Rzeczypospolitej.

I dyon 17 p. a. c. ma za sobą Szubin, Nakło, odsiecz Lwowa, Lidę i szereg walk w składzie 17 dywizji piechoty.

4 bateria jako zaczątek dyonu po walkach powstańczych w odcinku Sieraków, Międzybóży, Kępno zostaje skierowana do Poznania i wcielona do II dyonu, który w składzie 4, 5 i 6 baterii wyrusza przezbrojony w lipcu 1920 r. na front bolszewicki i początkowo w grupie północnej, następnie dywizji ochotniczej, stacza walki pod Ostrołęką, Makowem, Pułtuskim, cofa się pod Modlin, aby przeszedłszy do ofensywy przelamać linię rzeki Wkry, stoczyć zwycięskie boje pod Nasielskiem, Ciechanowem, zdobyć Grodno i odrzucić Litwinów poza linię demarkacyjną.

Trabka „Virtuti Militari”, 25 orderów „Virtuti Militari” i 70 „Krzyżów Walecznych” — oto dorobek wojenny pułku.

Po zawarciu pokoju wracają dyony do kraju. W styczniu 1922 zostają te trzy dyony połączone ponownie w jedną całość — pułk artylerii ciężkiej.

## Zmiana na stanowisku dyrektora B. P. w Gnieźnie

Gniezno. (Tel. wł.). Jak się dowiadujemy, dyrektor Banku Polskiego oddział gnieźnieński, p. Apolinary Perkowski przeniesiony został z dniem 1 sierpnia na równorzędne stanowisko do Chorzowa.

Dyr. Perkowski urzędował w Gnieźnie od maja 1930 r. i cieszył się ogólnym szacunkiem w kołach finansowych, jak również sympatiami tułtejszego społeczeństwa. W miejsce dyr. Perkowskiego przychodzi p. Nieć z Torunia. (br)

## Oberwanie chmury...

nastąpi dzisiaj wieczorem w Adrii. Istny potop kawałów, rytmów tanecznych, piosenek i innych miłych szaleństw lunie na rozbawioną publiczność. Przy tej okazji zespół zaprezentuje nową koleżankę Zaryczka. Gdyby zagrały prawdziwe chmury deszczowe — potop wesołości odbędzie się w sali. W ogrodzie czy w sali — obojętnie, tak czy owak będzie to doskonała rewia

## „Koszałki - Opalki“

Pg 28 979-26.134

## Pierwszy obóz kobiecy OPLG w Polsce

Szamotuły (sc) Tegoroczny obóz na instruktorów III kategorii O. P. L. G. podzielony był na 3 turnusy. Pierwszy i drugi dla mężczyzn, ostatni, poraz pierwszy w Polsce, dla Kobiet. W turnusie, który trwał dwa tygodnie, brało udział 44 pań z województwa poznańskiego.

Obóz mieścił się w tutejszej cukrowni, która dała do dyspozycji wygodne ubikacje na sale wykładowe, sypialnie, jadalnie, magazyn do sprzętów oraz place do ćwiczeń. Kurs stał na bardzo wysokim poziomie, lekcje teoretyczne jak i praktyczne wypadły nadspodziewanie. O dyscyplinie naszych pań niech świadczy fakt, że w czasie alarmu stanęły wszystkie w rekordowym czasie 4 minut na miejscu zbiórki.

Na zakończenie turnusu odbył się egzamin oraz rozdanie świadectw wszystkim uczestnikom na instruktorów III kategorii. Po przemówieniu komendanta obozu por. Kicińskiego odbyła się wspólna kolacja. Następnie panie samorzutnie zorganizowały piękne ognisko, przepłatane śpiewem, monologami i tańcami.

## Szajki złodziejskie grasują

Gniezno. (Tel. wł.). Józef Skerra z Dziekanowic podczas nocnej kontroli natknął się na swym polu na szajkę złodziei żyta, która stawiła mu opór. W czasie szamotania padły dwa

strzały, które zraniły Mariana Siejaka z Powidza.

Stróż polowy Edward Robaczewski podczas obchodu sponoszył złodziei, z których jeden strzelał do niego dwukrotnie z broni krótkiej. Strzały na szczęście chybiły. Policja prowadzi dochodzenia. (br)

## Z WIELKOPOLSKI

**\* GNIEZNO** Sad Okręgowy rozpatrywał ciekawą sprawę karną mistrza piekarskiego Władysława Leśniaka z Pcznania, oraz Jana i Feliksa Gendków oskarżonych o dokonanie napadu na rolnika Leona Paszczaka z Kosowa pow. Gniezno. Sprawa przedstawia się następująco: W roku 1935 przybył do piekarni Leśniaka rolnik Paszczak prosząc o udzielenie mu kredytu do żniw i Leśniak udzielił mu kredytu na otwarty rachunek do 50 zł. Żniwa przeszły, a Paszczak się nie zgłaszał, wobec tego Leśniak w dniu 28 sierpnia 1936 wybrał się rowerem do Kosowa celem zainkasowania rachunku. Przygodkowo dołączyli się do niego bracia Gendkowie. Na szosie między Kosowem a Żydowem napotkali jadącego wozem Paszczaka. Gdy Paszczak spostrzegł Leśniaka, podciął konie — chcąc się ulotnić. Wówczas Leśniak zatrzymał konie żądając uregulowania rachunku, jednakże Paszczak nie zapłacił, Paszczak niezadowolony, że Leśniak molestował go zapłatą na szosie, udał się na policję i zameldował napad. Sprawę rozpatrywał Sad Grodzki w Gnieźnie i skazał oskarżonych po 1 miesiącu areztu za wymuszanie. Sad Okręgowy jako instancja odwoławcza rozpatrywał sprawę w trójosobowym składzie i przewód sądowy wykazał, że Paszczak należał według oceny sądu do zawodowych „nabieraczy”. Jakim zaś jest płatnikiem świadczy fakt, że Paszczak miał przeszło 20 spraw cywilnych z teściową o wypłatę wymiaru. W tym stanie rzeczy sąd nie dopatrzył się w postępowaniu oskarżonych żadnego przestępstwa i uniewinnił ich. (br)

**\* INOWROCŁAW.** W wiosce Kosinowo, żona jednego z rolników p. M. Michalska, udała się na targ. Wszyscy doradczy zatrudnieni byli przy żniwach. P. M. powierzyła swego 6-cio miesięcznego synka opiece starszych dzieci. Skoro wróciła do domu, zastała martwe zwłoki swego maleńkiego synka. Malec zmarł wskutek uduszenia się pościelą.

W wyniku obławy na rowerzystów, jeżdżących nieprzeprawo po chodnikach i trotuarach, spisano w jednym dniu, i to w ciągu niespełna trzech godzin, aż 44 protokołów karnych. — Laureat ostatniego konkursu chopinowskiego p. Witold Małuczynski wystąpi gościnnie w niedzielę 25 bm. w parku zdrojowym o godz. 20.

Tajemniczą walizkę przy koszeniu zboża znaleźli robotnicy maj. Kaspral z podrywanyymi zamkami. Wewnątrz znaleziono różne przybory do wyrobu skrzypiec, części instrumentów, książeczki wojskowa na nazwisko rzeźbiarza Ludomira Chmielewskiego, ostatnio zamieszkałego w Poznaniu przy ul. Fr. Ratajczaka 16 m. 2, i inne utensylia. Sprawę zajęła się policja.

Dwa pożary wybuchły w Rybnie. Jeden z nich na szkodę gospodarza Baka strawił doszczętnie stodołę, młócinę i 12 wozów żyta, a rolnikowi St. Bąceci spłonął stóg żyta. (mz)

**\* KCYNIA.** W dniu 26 bm. rozpoczęło się przed trybunałem Sadu Okręgowego na sesji wyjazdowej sensacyjny proces przeciwko mordercy-recydywistce Ludwikowi Leśniewskiemu, który w kwietniu rb. zamordował w bestialski sposób śp. Czechowiczównę z Bogdanowic pod Gołańczą. Morderca dokonał zbrodni zaledwie w parę dni po opuszczeniu murów więziennych, w których przeżywał przez lat 15 odsiadując karę za zabójstwo. (kc)

**\* KEPNO.** W sprawie elektryfikacji miasta przez kaliskie zakłady elektr. gościł w tych dniach wiceprezydent miasta Kalisza p. Siwik i dyr. zakł. elektr. p. inż. Bujaniccki. celem zapoznania się z terenem. Według oświadczeń wiceprez. Siwika, przygotowania do pobudowania linii wysokiego napięcia z Kalisza do Kepna postąpiły tak dalece że skoro nadejdzie decyzja z Min. Handlu i Przem. linia ta w przeciągu 10 miesięcy zostanie wykończona.

## Skuteczna kuracja W IWONICZU - ZDROJU Żądajcie prospektów Bezpośredni wagon do Iwonicza-Zdroju nr 41 4 0

**\* KROTOSZYN.** Dwaj 17-letni uczniowie państw. gimnazjum im. Hugona Kollataja w Krotoszynie, Lechosław Piotrowski i Stefan Urbaniński, odbyli jakikolwiek wycieczkę do Gdyni. Z Krotoszyna udali się koleją do Tomaszowa, skąd Pilića popłynęli do Wisły. W Tczewie młodzi podróżnicy wsiadli na statek „Carmen”, który ich zawiózł do Gdyni, skąd po trzydniowym pobycie wrócili koleją do Krotoszyna. Wycieczka trwała pięć tygodni. (n)

**\* KROTOSZYN.** W kutek niedostatecznie przymocowanego dysza w wozu, którym jechał do Sulmierzyc woźnica Antoni Chyliński z Chwaliszewa, spłoszyły się konie. Ch. nie tylko że nie zdołał zatrzymać pedzających rumaków, ale został jeszcze lejami ściągnięty pod wóz i tak wleczony był na przestrzeni ok. 100 m aż konie zawadziły o przydrożny słup telegraficzny i się zatrzymały. Chyliński odniósł poważne obrażenia i krótko po wypadku zmarł.

Nieszczęśliwym wypadkowi uległ we wtorek nad wieczorem kpt. Adolf Szymański. Jechał on rowerem ulicą Wolności i gdy zbliżał się do koszar Kościuski, załamała się rama roweru, a jadący upadł na bruk, odnosząc poważne potłuczenia głowy. Z pomocą pospieszyli pp. oficerowie, którzy przewieźli kpt. Szymańskiego do szpitala miejskiego.

**\* NAKŁO.** Na powracającego od pracy Fr. Jeszkego napadł nieś. Augustyniak i zadał mu nożem kilka ciężkich ran w plecy i głowę. J. padł bezprzytomny, a Augustyniak zbiegł. Jeszke odzyskał jeszcze przytomność i zawiódł się do pobliskich zabudowań. Stąd przewieziono go do szpitala w Wyryszku, gdzie następnego dnia zmarł. Morderca aresztowano.

W Nakle rozpoczęto wstępne prace celem założenia pow. szkoły szybowniczej. (nc)

**\* OSTROW.** Zjazd kolejarzy połączony z strzelaniem konkursowym urządził tu w niedzielę 8 sierpnia Towarzystwo Uczestników Powstania Wlkp. 1918-19. Program zjazdu przewidywał o godz. 9,30 zbiórkę towarzystwa i gości w ogrodzie Strzelnicy Miejskiej, o godz. 10,15 wyjazd do kościoła paraf. na nabożeństwo, po nabożeństwie pochód na nową strzelnicę Kurk. Bractwa Strzeleckiego. O godz. 12,30 nastąpi otwarcie zjazdu i referat p. prezesa Kocha z Poznania. Po wspólnym obiedzie strzelanie do godziny 19 i równocześnie koncert w ogrodzie strzelnicy.

**\* SZAMOTUŁY.** Na miesięczny kurs szymbownictwa do szkoły w Fordonie wydelegowany został uczeń gimnazjalny p. Zbigniew Cybicki. Zgłoszenia dalszych kandydatów przyjmuje sekretariat obwodowy L. O. P. P., mieszczący się odtał w P. K. U.

Zebranie publiczne Stronnictwa Narodowego w Otorowie odbędzie się 1 sierpnia po sumie.

## Z POMORZA

**\* BRODNICA.** Pod Michałowem najechnany został bawiący się na torze kolejowym czteroletni Kazik Kruszyński; pociąg odciał mu prawą rękę do łokcia i lewą dłoń. Stan dziecka jest groźny.

W Kawkach policja zatrzymała dwóch osobników, mianowicie niejakiego Fr. Zielińskiego z Bydgoszczy i Mariana Kamińskiego z Brodnicy, którzy mieli przy sobie biżuterię wartości około 5000 zł, w czym 8 złotych zegarków, 33 bransoletki, 25 naszyjników, 53 pary kolczyków oraz wyroby bursztynowe. Stwierdzono w toku dochodzeń, że łup pochodził z kradzieży, dokonanej przed kilku dniami u jubilera Kłosowskiego w Bydgoszczy. Sprawców oddawiono do więzienia śledczego z Bydgoszczy a łup oddano poszkodowanemu. (gn)

## Z GDYNI I WYBRZEŻA

### Z JURATY

Obok Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w Juracie zamieszkuje szereg wybitniejszych osobistości ze świata politycznego. Ostatnio zamieszkał w Juracie także wojewoda pomorski Raczkiewicz. Lista gości obejmuje też letników z zagranicy. Do Juraty zajeżdżają też dowódcy poszczególnych O. K., których obozy letnie znajdują się na wybrzeżu. Odwiedzają też Juratę licznie przedstawiciele generalicji i korpusu oficerskiego.

### REWIA MÓD PŁAŻOWYCH

W sobotę odbędzie się w Jastarni wielki pokaz zapałania ogni sztucznych, połączony z zabawą taneczną. W programie imprezy mieści się także rewia mód plażowych. Najoryginalniejsze kostiumy pań i panów zostaną nagrodzone. Na zapałanie ogni sztucznych pojechać można specjalnymi statkami „Żegluga Polskiej” z Gdyni o godzinie 20 i 20,55.

## KSIEGI STANU CYWILNEGO

### Zapowiedzi

Dnia 22 bm. wywieszono następujące zapowiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość), mieszkają w Poznaniu:

Właściciel przedsiębiorstwa przewozowego Feliks Miklas i fryzj Marianna Byczykówna; handlow. Teodor Olszewski i krawc. Gertruda Koperek; nauczyciel Bernard Frankowski w Kruszkach, pow. wyrzyski, i Ludomira Marciniakówna; ślusarz Kazimierz Pieta i pracown. Leopolda Mirek; ślus. Antoni Hoppel i pracown. Zofia Maryanowska; owdow. murarz Wojciech Mańczak i szwaczka Pelagia Czapracka; litograf Józef Wieckowski i Janina Kozłowska; ślus. Zdzisław Adamski i krawc. Julianna Kaźmirska; tokarz w metalu Marian Kardasz i eksped. Anna Bukowska, pluton. zawod. Stefan Pelczyński i szwaczka Zofia Szajkowska.

### Zgony.

Dnia 22 lipca 1937 r. zapisano następujące zgony: Irena Pietrzakówna, 23 dni; Brunon Stürmer, urzędnik miejski, 68 lat; Jar. Kociemba, dozorca domu, 41 lat; Helena Gramzina z domu Pawłowiczówna, 29 lat; Wanda Wyszynowska, z domu P'niachowska, 58 lat; Elżbieta Styczyńska z domu Bilewiczówna, 70 lat; Eryka Edeltraut Grabowska, 16 dni; Katarzyna Nowakowa z domu Brzezińska, 59 lat; Stanisław Wiese, kupiec, 78 lat



# Przygody z małpami

Złośliwe potwory leśne — Pawian ocala dziecko — W objęciach goryla

Złośliwość jest wybitną cechą małp. Dają się one we znaki szczególnie także człowiekowi. Nieraz złośliwość ta przybiera formy dzikiej wprost żądzy niszczenia, której ofiarą stają się owoce i dzieła pracy ludzkiej. Bardzo ciekawe w tym względzie przyczynki podaje pewien podróżnik angielski:

Po raz pierwszy byłem świadkiem złośliwości małpiej, gdy przed kilku laty bawiłem na farmie pewnej w Afryce zachodniej. Młody farmer z niesłychaną pracowitością i zabiegliwością stworzył był sobie wielką posiadłość, na której głównie hodował kukurydzę i bydło. Możliwe to było dzięki kosztownym urządzeniom, za pomocą których z sąsiednich gór sprowadzono wszystką wodę do otwartych cystern dla pojenia bydła.

Pewnego dnia spotkała farmera katastrofa. Plantacje kukurydzy gotowe były do żniw i obiecywały obfite zbiory. Tym większe było zmartwienie farmera, gdy pewnego poranku zastał dwa pola zupełnie zniszczone. Setki pawianów odwiedziło plantację, łamiąc i wyrывая z korzeniami kukurydzę. Mimo zastosowania środków ochronnych, pawiany wracały w następnych nocach na farmę i prowadziły dalej swoje dzieło zniszczenia. Doprowadzony do rozpacz farmer wybrał się z kilkusetoma czarnymi robotnikami na polowanie i ubił jednej nocy dwanaście sztuk. Lecz jeszcze tej samej nocy pawiany pomścili śmierć swoich towarzyszy. Zniszczyły one całkowicie nie tylko resztę pól, lecz zabrały się także do cystern i zanieczyły wodę do tego stopnia, że była zupełnie nie do użytku dla bydła. Małpy urodziły farmera w najczulsze miejsce, zmuszając go do porzucenia jego posiadłości.

Niemiałam bardzo przygodę miałem później w towarzystwie biskupa Kartaginy w czasie podróży w francuskiej Afryce zachodniej. W pobliżu wsi murzyńskiej Uassibagu zbłądziliśmy z samochodami naszymi i znaleźliśmy się nagle przed gęstą ścianą z roślin, zagrządzającą nam drogę. Służba nasza zabierała się właśnie do wyrabiania drogi, gdy nagle pojawiło się przed nami stado olbrzymich goryłów, które w groźnej postawie zabierały się do natarcia. Nie należy do rzadkości widzieć tuż przed sobą gromadę tych potworów leśnych, szczególnie jeżeli się wie, jak doskonale władca potrafi kamieniami i pałkami. Nie pozostało nam atoli nic innego, jak zmuszenie małp do ustąpienia z drogi, co się nam też po pewnym czasie udało przy pomocy kilku celnych pocisków. W krótkim czasie dojechaliśmy do Uassibagu, gdzie wyznaczony był nasz nocleg.

Nad ranem zbudził nas głośnie krzyki krajowców, którzy szukali schronienia w naszym domu gościnnym. Okazało się, że gromada goryłów wtargnęła do wsi i zaczęła niszczyć kolejno wszystkie chaty, na szczęście nie napadając na ludzi. Aż do późnego popołudnia małpy prowadziły swoje dzieło zniszczenia. Nie odważyliśmy się do nich strzelać, by rozszałanych zwierząt jeszcze więcej nie rozdrażnić. Pod wieczór wreszcie stado opuściło wieś, w której ani jedna chata nie pozostała cała. Kiedy dnia następnego wyruszyliśmy w dalszą drogę, zauważyliśmy w odległości mniej więcej jednej godziny marszu stado rozłożone obozem w lesie przy śniadaniu. Zdawało nam się, że małpy z złośliwym grymasem wyszczerzały do nas zęby. Za

nasze celne pociski zemściły się w każdym razie srodze.

Przy innej sposobności miałem małpę poznać z zupełnie innej strony. Gospodarz mój trzymał na farmie swej w Afryce południowej od szeregu lat pawiana, któremu dano do dyspozycji małą chatkę, umieszczoną na dwóch słupach. Pawian dzięki dość długiemu łańcuchowi mógł się swobodnie poruszać dokoła chatki. Pewnego dnia wystraszeni zostaliśmy głośnym płaczem sześciolatniej córki farmera, dochodzącym do nas od strony chatki pawiana. Kiedyśmy podbiegli, przedstawiał nam się widok niesamowity. Pawian siedział przed swoją chatą u góry na słupach, trzymając dziecko na ramionach. Równocześnie spoglądał wciąż ku ziemi i pomstował na coś, czegośmy na razie nie mogli dostrzec. Kiedyśmy się dostatecznie zbliżyli, zauważyliśmy na ziemi jadowitą kobra, którą zabiliśmy kilkoma strza-

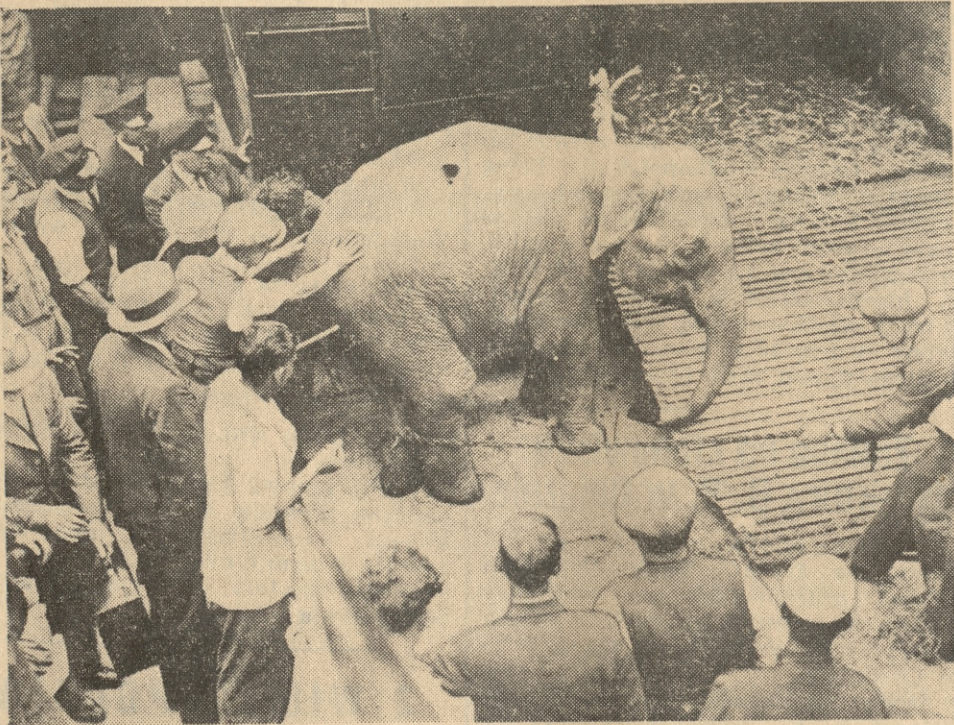
łami. Niewątpliwie małpa ocaliła życie dziecka.

Bardzo denerwujący przebieg miało spotkanie żony pewnego Holendra w pobliżu Bains Kloof. Kiedy raz pewnego wracała konno do domu, znalazła się nagle w pobliżu stada goryłów, szukających pożywienia. Na nieszczęście towarzyszący jej pies rzucił się ku małpom, które rozpięchły się na wszystkie strony. Jedna z małp ścigana przez psa, w przestrachu popędziła wprost na farmerkę i skoczyła na konia, obejmując kobietę kurczowo łapami. Prerażony koń popędził w szalonym tempie naprzód. Przeszło godzinę trwała ta denerwująca jazda, która każdej chwili skończyć się mogła katastrofą dla kobiety. Wreszcie ukazały się zabudowania ludzkie. Małpa w pewnej chwili uchwyciła za wystającą nad drogą gałąź i uwolniła Holenderkę ze swego uścisku.

Kk.



PODWIECZOREK PODCZAS ŻNIW



DROGA DO NOWEJ OJCZYZNY

jest nie zawsze ustana różami... Tak napewno myśli młody słoń na powyższym zdjęciu, oburzony bezwzględny transportem przy pomocy łańcuchów i pałek. Wkrótce jednak złość jego minie i publiczność londyńskiego zoo będzie mogła podziwiać dobrego humer młodego olbrzyma.

## Aurodynamiczne brody

W końcu XIX w. nastąpiła moda w Stanach Zjednoczonych, która utrzymała się po dziś dzień, golenia zarostu, a szczególnie brody. Brodaty twarze pozostały jedynie na starych portretach familijnych, lub gdzieś tam w głębi puszczy amerykańskich.

Widok brody wywołuje na ulicach miast Stanów Zjedn. złośliwe żarty, a filmy z brodatymi postaciami uważane są za pyszny dowcip i budzą homeryczny śmiech na widowni.

Otóż ostatnio prof. kolumbijskiego uniwersytetu, Paweł Nystrom przepowiada, iż moda na tę piękną ozdobę twarzy męskiej ma dużą przyszłość pized sobą.

W czasach starożytnych mężczyźni germańscy uważali brodę za oznakę dostojności, greccy filozofowie pielęgnowali pełny zarost i długie włosy. W całej ówczesnej cywilizowanej Europie — za wyjątkiem Rzymian — broda oznaczała przynależność do stanu wolnego. Obcięcie włosów na głowie i zgolenie zarostu równało

się dyfamacji, ponieważ wymierzano jej, jako karę za popełnione przestępstwa.

W późniejszych czasach zaczęto ze względów higieny przycinać włosy i zarost. Nastąpił czas, jak np. za Ludwika XIV i jego następców, kiedy wszystkie głowy strzyżono, zastępując bujne włosy perukami, a twarze gładko wygłano. Napoleon III wprowadza znów w modę zarost. Francuski świat naukowy i artystyczny pyszni się swym brodami zwierzchnymi, to znów przyciętymi na miotłę, klin lub w bokobrody, aby w końcu dojść do typu golonych na gładko twarzy.

Prof. Nystrom oświadcza, że nie upłyne 20 lat, jak moda noszenia pełnego zarostu znów powróci, jeżeli bowiem naturalna ozdoba postaci męskiej więcej stwarza możliwości jej upiększenia od brody? Lecz oczywiście — dodaje profesor — w obecnych czasach techniki i higieny pełny zarost będzie musiał być praktyczniejszy, szykowniejszy i higieniczniejszy. Krótko mówiąc, przybierz tak modną dzisiaj formę o liniach opływowych.

## Żywy manekin dentysty

W ostatnim czasie toczył się oryginalny proces przed sądem cywilnym w Paryżu. Znany lekarz-dentysta paryski oskarżony został przez kilku kolegów za nieuczciwą konkurencję, ponieważ w czasie ordynacyjnym posługiwał się młodymi, ładnymi pannami jako żywą reklamą.

Właściwie należałoby ubolewać, że pomysł dentysty paryskiego doznał tak smutnego epilogu. Przyznać to trzeba, że każdy, kto wchodzi do poczekalni dentysty, jest mniej lub więcej podszuty tchórzem. W takiej chwili odwrócenie uwagi od czekających pacjenta tortur byłoby rzeczą wysoce zbawienną.

W poczekalni zastajemy młodą, ładną kobietę, która, jak się zdaje, z wielkim niepokojem czeka swojej kolei. Budzi się w nas męska ryćerskość. Poczynamy dawać jej otuchy i grać rolę bohatera, chociaż jeszcze kilka minut temu z zu-

pełnie innymi uczuciami wchodziliśmy do poczekalni. Następnie znika pani w pokoju ordynacyjnym, lecz wraca po niezbyt długim czasie z wesołą miną.

— Jakże tam było — pytamy z niepokojem. — Cudownie — brzmi odpowiedź, nie czulam najmniejszego bólu. Doktor ma naprawdę nadzwyczajną rękę!

Pełni otuchy wchodzimy do pokoju ordynacyjnego. Sugestia dokonała cudu. Nie czujemy bólu, albo udajemy tak przynajmniej.

Pomysł znakomity. Pacjenci przecież nie potrzebują wiedzieć, że młoda, kobieta jest w służbie u dentysty. Po przegranej przez dentystę procesie pacjenci jego zrezygnować będą musieli z tej miłej narkozy psychicznej. Sąd bowiem stanął na stanowisku, że trick z młodą pacjentką stanowi istotnie nieuczciwą konkurencję. (kk)

## Metale też chorują

Już sama nazwa stali i żelaza jest dla nas symbolem czegoś trwałego, nieziszczalnego. Niechże jednak przedmiot wykonany z tych metali poleży parę go-

dzin w wilgotnym miejscu, już jest niebezpiecznie „chory”. Stal i żelazo pokrywają się rdzą, najczęściej i stają się bezużyteczne. W ten sposób tracimy na ca-

łym świecie miliony kilogramów żelaza o kolosalnej wprost wartości. Podobnie oddziałują wpływy atmosferyczne na brąz i miedź; pokryte rakowatymi wyrzutami kruszeją, rozpadając się po pewnym czasie w proszek. Tego rodzaju chorobę obserwować można na antykach, które dłuższy czas leżały w ziemi.

Podobnie jak u ludzi leczy się chorobę raka przy pomocy elektryczności. Niejedne cenne przedmioty muzealne uratowano promieniami galwanicznymi od całkowitej zagłady, mimo iż leżały może tysiące lat w ziemi.

Jako klasyczną chorobę metali wymienić należy dżumę cynkową, która, im niższa jest temperatura, z tym większą siłą działa na cynkowe przedmioty. (Zupełnie odwrotnie aniżeli dżuma atakująca ludzi). Przy temperaturze powyżej 18 stopni Celsjusza dżuma cynkowa ginie, najsilniej natomiast występuje w temperaturze poniżej zera. Przedmioty cynkowe, dotknięte tą chorobą przybierają odcień ciemnoszary, powierzchnia ich pokrywa się białymi pecherzykami, które po pewnym czasie rozpadają się w biały proszek. Chorobę tę podobnie jak i ludzką zaziębienną leczy się przy pomocy ciepła. Przedmioty „zadżumione” kładzie się do ciepłej wody. Z chwilą jednak, gdy choroba dżumy cynkowej zaatakowała metal zbyt głęboko, kuracja termiczna niewiele pomaga. W ten sposób wiele wyrobów cynkowych dotkniętych zbyt zaawansowaną dżumą nie dało się uratować od „śmierci”. R. Z.

## O beatyfikację ks. Beyzyma T. J.

Tredowaci z Madagaskaru, gdzie żył i umarł jako „ofiara miłości bliźniego” ks. Beyzym T. J., zwrócili się do Stolicy Apostolskiej z prośbą o wszczęcie procesu beatyfikacyjnego naszego światobliwego rodaka, którego pamięć jest na Madagaskarze wciąż bardzo żywa. (KAP.)

## Zasłużony redaktor umiera przy pisaniu artykułu

W 82 roku życia zgasł otczony czią powszechną weteran katolickiej prasy w Belgii, ks. prałat Schyrgens. Sp. ks. Schyrgens był publicystą utalentowanym i pełnym temperamentu, współpracował też w całym szeregu pism. Duże zasługi położył na stanowisku sekretarza redakcji „Revue générale”, a także stał kronikarzem na łamach czasopisma „Revue des idées et des faits”. Do końca życia zachował ten dzielny kapłan niemal młodzieńczą werwę i niezrównany zapał do pracy. Śmierć wyrwała go w trakcie pisania artykułu. Dosłownie z piórem w ręku zgasł na posterunku. (KAP.)

## 125 lat firmy J. J. Goerdel Bydgoszcz

upłynęło od chwili założenia firmy, a wraz z nimi spokojnie przeszło 25-lecie pracy zawodowej p. Edmunda Mateckiego, dawnego prokurenta tejże firmy a obecnego jej właściciela.

Jubilat, znany i ceniony kupiec, jest zarazem tegim fachowcem w branży winiarskiej, dołożył wiele starań około rozwoju przedsiębiorstwa. Mimo okresu niepomyślnej koniunktury rozwój firmy nie ucierpiał i wytrwała ręką kierowany, zyskuje stale na popularności i odbiorcach.

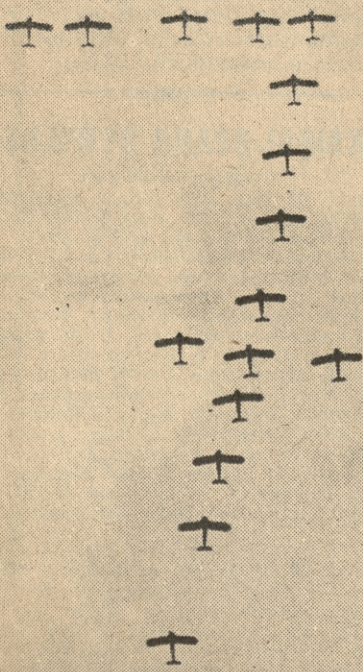
Produkcja winiaków, — ostatnio na rynek nowo wprowadzony „Winiak Jubileuszowy” — cieszą się dobrym wzięciem. Piwnice dobrze zapatrzone posiadają rzadko spotykane roczniki win, nie wyłączając win mszalnych.

Mimo pracy zawodowej Jubilat nie skąpi chwili w pracy społecznej i samorządowej czego dowodem powołanie do pierwszej rady miejskiej i na stanowisko rady miejskiego.

Szczera życzliwość i wielkie uznanie niech towarzyszą Jubilatowi w życiu, zaś przedsiębiorstwu w rozwoju. zg 1733

## Kto wygrał?

30.000 zł. Wygrana padła na nr 141 800 znów w znanej kolekturze loteryjnej Centowskiego pl. Wolności 10. zg 1732





# Z ŻYCIA KOBIET

## Z naszej dyskusji, czyli „wiecznie odradzająca się hydra”

Szanowna Redakcjo!

W imię bezstronności proszę o umieszczenie tych kilku słów odnoszących się do dyskusji o pracy kobiet (przemęczenie kobiet) i o ile możliwości pt.: „Wiecznie odradzająca się hydra”.

Mimo tylokrotnych dyskusyj o prawo do pracy kobiet zamężnych, mimo tylu argumentów głęboko uzasadnionych, przemawiających za tym prawem, pojawia się co jakiś czas jedna śpiewka na nowo: mężatka musi ustąpić pola swej pracy, aby móc w jej miejsce zatrudnić bezrobotnego mężczyznę. — Na nowo zaczynają tę dyskusję zawsze te same kobiety, które nie rozumieją czym jest praca dla człowieka, czym jest uczucie niezależności, godności własnej, a które swoimi głosami wyrządzają jednak wiele złego swoim siostrzom pracującym w zawodach. Nie winiłabym ich, widząc, że to te biedne, które jeszcze nie przejrzały, ale mam zawsze pretensje do redakcji działu kobiecego, która prócz artykułów kobiet rozumiejących dobro sprawy kobiecej, zamieszcza tego rodzaju głosy.

Argumentów przeciwko tak myślącym kobietom (czy też może ukrywającym się pod pseudonimami kobiecymi męzczyznom, walczącym o swe przywileje?), trudno ciągle używać tych samych, nie trafiają one widocznie do ich przekonania, trudno im ciągle tłumaczyć, że nie praca kobiet w ogóle, a już szczególnie nie praca kobiet-mężatek, jest przyczyną bezrobocia. Może jednak raz jeszcze rzucę pytanie, na które odpowiedź jest jednym z owych argumentów: dlaczego zawsze i stale te głosy roznoszą się przeciwko kobietom pracującym umysłowo, wykształconym, kobietom nauczycielkom i urzędniczkom, z trudem zdobywającym mizerne swe zarobki? Dlaczego stale i umyślnie pomija się w takich „dyskusjach” kobiety-mężatki pracujące fizycznie, a więc pracarki, służące, gospodynie, hałciarki, krawcowe, kobiety zajęte przy ekspedycji, robotnice fabryczne, żony kupców stojące cały dzień za ladą lub przy kasie, przekupki, żony przemysłowców itp., wszystkie, skrzętnie przyczyniające się do zamożności swego domu. Dlaczego tym wolno a tamtych nie?

Jeżeli nie ograniczoność kobiet ponawiających ustawicznie ataki przeciwko kobietom-mężatkom jest tego przyczyną, to jest nią wiecznie odradzająca się hydra przekonania o rodzajach pracy jedynie stosownych dla

### Katedra nauki gospodarstwa domowego na uniwersytecie w Berlinie

Przy uniwersytecie w Berlinie została ustanowiona specjalna katedra nauki gospodarstwa domowego. Docentką zamianowano dr Emmy Wagner, znaną od lat 20-tu ze swojej teoretycznej i praktycznej działalności na polu opieki społecznej. Zapytywana wielokrotnie przez przedstawicieli prasy i nauki, docentka dr Wagner w taki sposób formułuje uzasadnienie konieczności naukowego traktowania gospodarstwa domowego.

Dotychczas więc ekonomia społeczna zbyt wyłącznie opierała się w ocenianiu spraw gospodarczych na towaroznawstwie, na statystykach, dostarczanych przez wytwórców i producentów. Od tej, w danym wypadku, niewystarczającej, strony oceniano również interesy najważniejszego w społeczeństwie konsumenta, tj. rodzinę.

Chodzi więc o to, aby zdobyć nowoczesny, racjonalny i bardziej uzasadniony punkt widzenia — na potrzeby społeczne i dobro całego społeczeństwa. Nie należy więc sądzić, że gospodarstwo domowe to — sprawa: „garnka kuchennego”. Naukowe traktowanie tego przedmiotu, który zajął się organicznie zarówno o zagadnienia gospodarstwa społecznego, produkcji i konsumpcji oraz szeroko pojętych zagadnień socjalnych, w szczególności opieki społecznej, jest tylko nadrobieniem wieloletniego zaniedbania w zakresie nauki ekonomii i socjologii.

kobiet, przekonani, znajdujących swój klasyczny wyraz w słynnym, niemieckim potrójnym K.: „Kinder, Küche, Kirche”. — Przeciwko tego rodzaju nastawieniu umysłów, powinny walczyć solidarnie wszystkie kobiety, a w szczególności nie powinny przyczyniać się do szerzenia takich poglądów redakcje czy pism kobiecych, czy też działów kobiecych w pismach codziennych. Za dużo jest nas dziś kobiet inaczey myślących, znających swoją wartość i swe prawa i wierzących, że tylko równouprawnienie kobiety w prawach

### Z KULTURY DOMOWEJ

## Dwie ważne godziny dnia

Współżycie rodzinne wymaga nie tylko wzajemnych serdecznych uczuć, ale również pewnego zasobu umiejętności życiowych, które kierują postępowaniem. Nie jest ani możliwe, ani też konieczne, aby np. mąż i żona mieli na każdy temat te same zapatrywania i — nie różnili się wcale w swoich poglądach. Kwestia zasadniczą w pożyciu domowym jest to, aby wymiana codziennych zapatrywań nie następowała o każdej porze dnia bez wyboju, bo właśnie taka nierozważność przy wyborze odpowiedniej chwili na dyskusję prowadzi do nieporozumień, a nieraz nawet do zatargów.

Są dwa ważne momenty w ciągu dnia, które należy otoczyć szczególnym staraniem, to jest rano, gdy mąż, syn, córka wychodzą do pracy, oraz po południu, gdy powracają z biur, składów, warsztatów.

Owa pierwsza impresja, którą wywołuje się rankiem z domu — decyduje często o tym — czy dzień cały kształtuje się pomyślnie lub źle.

Żona, czy matka, często wychodzą z tego błędnego założenia, że ich obecność przy porannym posiłku domowników nie jest konieczna, a przeciętne jakieś dobre słowo, jakiś radosny uśmiech zachęty — usposobią zapewne dobrze męża, idącego do biura, dzieci spieszące do szkoły.

Tak samo można, lub może nawet ważniejsza jest godzina południowa, gdy wszyscy wracają do domu. Jest to moment krytyczny, w ciągu dnia, i od tego momentu często zależy szczęśliwość pożycia rodzinnego.

Weźmy jako przykład dom, gdzie mężczyzna pracuje zawodowo, a kobieta zajmuje się gospodarstwem. Przez całe przedpołudnie mężczyzna pracujący zawodowo zmuszony jest do sprzężenia wszystkich swoich sił — psychicznych i fizycznych — aby pracę wykonać dobrze. Musi on być w ciągłym skupionym pogotowiu, dla wypełnienia wskazań swych zwierzchników, dla właściwego postępowania z klientelą, przeciwstawiania się intrygom i złośliwościom kolegów, umiejętnego kontrolowania podwładnych. Wszystko to wymaga wyłączenia umysłowego, wytrwałości, cierpliwości, a ponad to nieraz powściągnięcia, odpowiedzialnych decyzji. Człowiek pracuje w ten sposób szereg godzin, w warunkach nieraz przykrych i uciążliwych, a przez całe przedpołudnie nie wolno mu być samym sobą, nie wolno mu „wyprzążyć”, gdyż walka konkurencyjna zagraża mu każdej chwili utratą pracy.

Z chwilą jednakże, gdy zegar wskazuje godzinę zamknięcia biura — człowiek odpręża się. Jeszcze tylko przejazd tramwajem, a potem upragniony dom... obiecujący... wypoczynek, spokój, odrzucenie wszelkiego przymusu.

Inaczey przedstawia się poranek kobiety, pracującej wyłącznie w obrębie własnego gospodarstwa. W przeważnej mierze wszystkie czynności przedpołudniowe kierują się ku wyczekiwaniu powrotu męża i dzieci. Dla nich porządkuje się mieszkanie, i — przyrządza posiłek. Kobieta przez szereg godzin, osamotniona, może znudzona nawet — cieszy się na to, że nareszcie w południe mąż powita ją radośnie, a nie mając już swojej pracy zarobkowej zajmie się przede wszystkim żoną. Nastąpi wymiana zdań, wymiana uczuć.

A w tym momencie właśnie następują najczęściej wszystkie nieporozu-

do wszelkiej pracy i wszelkich zawodów może przynieść polepszenie i poprawę stosunków społecznych.

Również pilna i stała czytelniczka „Kuriera Poznańskiego”.

### GŁOS INNY

Laskawej Redakcji

za ich piękne artykuły pt. „Uwagi na temat przepracowania” składam serdeczne podziękowanie i uznanie.

Gdyby tak prasa nasza częściej błądzący zatrudniania mężatek poruszała, może prędzej doczekalibyśmy się zmiany. W małych miasteczkach np. nauczycielkami mamy prawie wyłącznie mężatki.

Z wyrazem głębokiego szacunku  
Stała Abonentka.



Na Węgrzech. Sielanka.

połeńskiej budzi duże zainteresowanie publiczności francuskiej, która ją chętnie nabywa.

Księżna d'Arbante, daleka krewna Napoleona, panna Lorette de Saint-Martin-Permon, pochodząca podobno z rodu cesarza greckiego wyszła żoną za Junota, generała armii napoleońskiej, generalnego gubernatora Portugalii przez siebie zdobytej, była damą dworu matki Bonaparte'a, a odznaczyła się przede wszystkim szaloną rozrzutnością. Prócz tych właściwości posiadała jednak także niezrównany dowcip, ciętość i szczególny dar narracyjny, wskutek czego Balsac namawiał ją do spisania swoich wspomnień osobistych.

Dzieło to powstało w latach 1831—35, życiorys jej skreślił świetnie Henryk Malo wydobywając umiejętnie na jaw całą charakterystykę tej nie przeciętnej kobiety. W czasie swej działalności literackiej — gdyż była również autorka licznych romansów i felietonów — prowadziła już po śmierci męża wystawne życie salonowe, gromadząc wokół siebie wielki świat Paryża. Z powodu utraty reszty ogromnego majątku, roztrwonionego lekkomyślnie schroniła się pod koniec życia do zacisznej klasztornej, gdzie zmarła nielecie w nędzy w r. 1838.

Pamięć jej przetrwała jednakże, wydała świeżo książka o Napoleonie może zainteresować również i publiczność polską, ze względu na niesporną autentyczność tysiąca drobnych szczegółów z życia codziennego wielkiego cesarza Francuzów.

W rzędzie literatek francuskich z doby romantycznej jest księżna d'Arbante jedną z ciekawszych postaci. X.

### Sensacja literacka sprzed stu laty

W ostatnich tygodniach ukazała się na półkach księgarskich Paryża, w edycji Plonu książka p. t. „Wspomnienia o Napoleonie”, będąca wyciągiem z 18-go tomowego „pamiętnika księżnej d'Arbante. — Rzecz, pozbawiona nużących dygresyj, spreparowana nowoczesnie bez utraty specjalnego przysmaku epoki na-

## Majster-klepka kukiełkowy

Ze dziewczynki posiadają zamiłowanie do wszelakiego rodzaju lalek, pamprów, małych straszdeł z szmatek ukreślonych, lub wyciętych z papieru, wiadomo, — kochają również i chłopcy swoich ołowianych żołnierzy, a co więcej, dzieci potrafią współżyć z tymi, pozornie martwymi osobkami w sposób przedziwny, każąc im mówić, tańczyć, spać i skakać, a nawet zawierać małżeństwa i chorować. Lalka jest dla dziecka kimś żywym, kimś bardzo swoim, a nie potrzebuje wcale być na to ani piękna, ani kunsztownie wyrobiona, bo przywiązanie do lalki mieści się w świecie wyobraźni i ładna i kochana jest właśnie ta najstarsza, często własnoręcznie wykonana, nieraz ledwie do czegoś kolwiek podobna, a przeciętne wyposażona w przeróżne enoty i własny charakter, nadany jej przez dziecko w czasie zabawy.

Właściwości te wieku dziecięcego doskonale rozumiała dyrektorka francuskiego Collège de la Jonchère, pani Berheim, która wpadła na ciekawy pomysł utworzenia w swej uczelni specjalnego kursu marionetek, pragnąc w sposób zabawowy kształcić w dzieciach zmysł artystyczny, zręczność praktyczną, rozumienie walorów kształtu, barwy, ruchu, dekoracji, wywołać poczucie piękna i pokierować bogatą wyobraźnią dziecka, umacniając mu prymitywną twórczość w zakresie własnego, miniaturowego teatru.

Mały z Collège de la Jonchère wykonują więc samodzielnie, śliczne kukielki, wymyślają dla nich scenariusz, grają i znajdują w tym wszystkim niezmiernie zajmujące zajęcie, łączące w sobie pracę i zabawę. Bardzo zabawny epizod zdarzył się z pierwszymi, wykonanymi przez dzieciarnię kukielkami. Otóż były one zrobione z materiału jadalnego i rzeczywiście któregoś dnia jedno z dzieci, tuż przed przedstawieniem, pojadło, w przystępstwie łakomstwa, wszystkich aktorów teatryku. Odtąd więc pani Berheim sprobowała innych sposobów zachęcając dzieci, aby same znalazły sobie odpowiedni materiał. Wybór padł na surowe ziemniaki i makaron, i — podobno powstały

maleńkie cuda, niesłychanie oryginalne. Po tym z kolei dano dzieciom do dyspozycji papier kolorowy i szmatki, gdyż „profesorka marionetek” wychodzi z założenia, że należy pozostawić dzieciom możliwość jaknajdalej idącej inwencji, gdyż tylko w ten sposób mogą wyładować cały swój zasób pomysłowości i wyobraźni.

W sposób podobny pani Bernheim postępuje, gdy chodzi o stafaż i dekoracje teatralne. Wybiera się więc z dziećmi na wycieczkę do ogrodu, czy lasu i zwraca im uwagę na otaczające „piękno”, każąc znaleźć tutaj elementy dekoracyjne dla teatryku kukiełek. Dzieci uczą się w ten sposób patrzeć i spostrzegać, a następnie wykonują w studium swej uczelni przeróżne miniaturowe kulisy, wzorowane na stafażu przyrody.

Ponieważ malcom z Collège de la Jonchère pozostawia się dużo swobody, więc z kolei dało się zauważyć, jak stopniowo nastąpił ciekawy i charakterystyczny podział zajęć, i to najzupełniej samorzutnie. Niektóre z dzieci więc weszły na drogę szczególnej specjalizacji. Znajdując upodobanie w wykonywaniu kostiumów zareszkowały dla siebie strojenie kukiełek. Inne znów wykonują główki, bawiąc się możliwością nadawania im wyrazu, ciesząc się mimiką, gestem, ruchem. Inne, mające, być może zdolności architektoniczne, konstruktywne, interesują się budową samego teatru i jego wyposażeniem dekoracyjnym. Wreszcie znalazły się dzieci, które zamiast robić kukielki wolą obmyślać scenariusze, lub chcą same rozgrywać komedijki i wymyślone farsy z pomocą swych ruchomych aktorów z którymi współżyją istotnie, nadając im ruch, mówiąc i śpiewając w ich imieniu, przy czym nie ulegają różnym negatywnym przejawom występującym u dzieci wówczas, gdy same występują w zespołach teatralnych. Kurs marionetkowy w Collège de la Jonchère cieszy się już dziś dużym uznaniem u rodziców, wychowywanych w tej uczelni dzieci, które bawiąc się kształcą zarazem w sobie zmysł piękna, zręczność i pomysłowość. J. Ch.



# SPORT

## Puchar Davisa powędruje za ocean

W sobotę rozpoczyna się finałowe spotkanie walk o puchar Davisa w roku bieżącym. Na słynnym centralnym placu w Wimbledonie zmierzą się drużyny Anglii (obrońca pucharu) i Stanów Zjednoczonych.

Spotkanie to — jak już pisaliśmy przed rozgrywką półfinałową — można uważać za niemal przesądzone na korzyść Ameryki. Gdyby jego wynik brzmiał inaczej, byłaby to niewątpliwie jedna z największych niespodzianek w przeszło trzydziestoletnich walkach tego wspaniałego turnieju narodów o prymat w tenisie.

W sporcie nie można nigdy mówić na pewno, bowiem rzeczywistość zawsze potrafi wyplatać złośliwego figla. W danym wypadku tylko jakiś niezwykle zbieg okoliczności mógłby uratować Anglię od utraty pucharu (np. nieoczekiwane zaslągnięcie Budge'a. W normalnych warunkach powinno się mówić o wysokości przegranej).

Niemal stuprocentowa szansa na zwycięstwo w obu pojedynczych grach posiada Budge, w których może nawet poprostu rozgromić swych obu przeciwników. Również w podwójnej wszystko przemawia zdecydowanie na korzyść Ameryki, zwłaszcza, że w dodatku z powodu choroby Hughesa startuje drugi zespół angielski (Hare i Wilde), może niewiele gorszy, ale stanowczo mniej rutynowany, co w konkurencji tak poważnej, jak puchar Davisa posiada duże znaczenie.

Drugi przedstawiciel Stanów Zjedno-

zonych (prawdopodobnie Parker - Pajkowski po niezbyt fortunnych grach Granta w półfinale) ma poza sobą zwycięstwo nad Henklem w ćwierćfinale turnieju w Wimbledonie, a ponieważ Niemiec pokonał Austina, więc, normalnie biorąc, należałoby się spodziewać wygranej Pajkowskiego z pierwszą rakieta Anglii.

Nie wolno tu jednak zapominać, że ten sam Austin rozprawił się w trzech łatwych setach z Grantem, którego Henkel pokonał dopiero po walce. Ponadto Anglia może zmobilizować wszystkie swoje siły nie potrzebując ich oszczędzać na inne spotkania jak w turnieju i dlatego uważamy że można się liczyć i z wygraną Austina.

Hare natomiast odniósł ostatnio kilka cennych zwycięstw, m. in. bijąc Crawforda, jest jednak za mało otrząskany z wielkimi turniejami, dlatego też raczej poważniejsze szanse mieć będzie jego przeciwnik.

Walki jak z powyższego widać — nie zapowiadają się specjalnie sensacyjnie, jak chociażby w półfinale, w którym szalewały się do ostatniej chwili. Zwyciężyła tam właściwie biorąc młodość, a raczej lepsza kondycja fizyczna Budge'a nad rutyną i wspaniałą taktyką Cramma. Jest to o jednym jeszcze więcej dowodem, że obecny tenis wymaga usilnej i systematycznej zabawy atletycznej, bodaj większej niż w szeregu innych dziedzin. O tym niestety nie pamięta się u nas i dlatego stoimy raczej w miejscu, zamiast posuwać się naprzód, chociaż talentów nam nie brak.

### Polska — Włochy

Dziś w piątek o godz. 15.30 na centralnym korcie Legii w Warszawie rozpoczyna się spotkanie tenisowe Polska — Włochy o puchar środkowej Europy. W ostatniej chwili zaszła zmiana w kolejności gier ze względu na chorobę Spychały. Z tego względu dziś w piątek walczyć będą: Hebda z Palmierim i Wittman z Quintavalla.

### Automobilizm

Automobilklub Wielkopolski organizuje w niedzielę wycieczkę do uzdrowiska Powidz. Zbiórka przed lokalem klubowym wznaczonej została na godz. 9. W drodze powrotnej przewidziany jest dłuż-

szy postój w Gnieźnie. Goście mile widziani.

### Kolarstwo

Poznańskie Towarzystwo Cyklistów i Motorzystów w Poznaniu urządza z racji swego 15-letniego istnienia w niedzielę dn. 25 bm. wielkie wyścigi kolarskie na dystansie 150 km. i 50 km. Start i meta na szosie okrajowej przy warowni VII obok ogrodu p. Knasieckiego w Poznaniu. Wyjazd zawodników o godzinie 9, przyjazd przypuszczalnie około godziny 14. Do wyścigów zgłaszać się mogą również zawodnicy niestowarzyszeni. Zapisy przyjmuje p. Paweł Kędziora, ul. Poznańska 33, m. 2. i również na starcie.

### Lekka atletyka

„Sokół” Gniezno zwyciężył gnieźnieński KSM 43:29. W czasie spotkania lekkoatletycznego padł nowy rekord Gniezna w sztafecie olimpijskiej, ustanowiony przez zespół Sokola w czasie 3:44,6.

Wielkie zawody lekko - atletyczne o puchar przechodni Dyrekcji Kopalni Soli w Wapnie urządza Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w niedzielę 25 bm. na własnym boisku w Wapnie. W zawodach wezmą udział najlepsze drużyny lekkoatletyczne Poznańskiego i Pomorza z udziałem mistrzyni Polski Jadwigi Wajdówny oraz drużynowego mistrza Polski AZS — Poznań.

We Wreszczu odbyły się w poniedziałek zawody lekko - atletyczne pomiędzy Gedanią z Gdańska a Sokolem z Gdyni. Zwyciężyli zawodnicy Sokola nieznacznie różnicą punktów 58:50. Ciekawsze wyniki były następujące: 100 m: Ritz (S) 11,9, 3000 m: Kielas (G) 9,09,6, kula: Ratajczak (S) 12:10 m, w zwyż: Ratajczak 160 cm, 400 m: Belwon (G) 55,1, dysk: Fischbein (G) 33:60, 4X100 m: 1. Sokół, 800 m: Nowak (S) 2:08,9, oszczep: Skwiercz (S) 44:68 m, sztafeta olimpijska: Gedania 3:40.

Nowy rekord świata na 10.000 m ustanowił w niedzielę na zawodach w Kouvolu w Finlandii zwycięzca olimpijski na tym dystansie I. Salminen. Poprawił on rekord Nurmiego, ustanowiony przed 13 laty w Kuopio z wynikiem 30:06,2 o 7/10 sekundy. Salminen zrobił czas 30:05,5.

W czasie biegu Salminen pobił dwa dalsze rekordy światowe Nurmiego z 1924 roku. W biegu na 6 mil Salminen poprawił dawny rekord światowy bardzo znacznie z 29:30,3 na 29:08,3, a w biegu półgodzinnym doskonale lekkoatleta fiński przebił ogółem 9,966 n wobec 9,957 m Nurmiego.

### Piłka wodna

W mistrzostwach okręgu klasy B wyniki ostatnich dwóch spotkań były następujące: Unia II — AZS II 3:0 (1:0). Spotkanie odbyło się na pływalni miejskiej. AZS II — Warta II 1:0 (0:0). Zawody te sędziował na pływalni PTP p. Lisewski.

Ostateczna tabela mistrzostw przedstawia się następująco (w nawiasach ilość spotkań i stosunek bramek): 1) PTP II 5 p. (3, 9:2), 2) Unia II 4 p. (3, 8:4), 3) AZS II 3 p. (3, 2:4), 4) Warta II 0 p. (3, 1:10). (a.)

### Piłka nożna

Spotkanie Warta — Szeged zostało w ostatniej chwili z powodu zakazu władz węgierskich odwołane. W miejsce tego odbędzie się w sobotę na arenie lazarskiej o godz. 18, spotkanie Warty, zasilonej ligowcami z poznańskiej Pogonii.

O wejście do ligi walczą w nadchodzącą niedzielę w Warszawie na stadionie

Wojska Polskiego Polonia i poznański H. C. P. W Krakowie grają Podgórze i częstochowska Brygada, w Łodzi Union Touring i Gryf.

Pogon lwowska zremisowała z wileńskim Ogniskiem 2:2 (1:1). Lwowianie wystąpili do tych zawodów w swym ligowym składzie i przewyższali Ognisko technicznie i taktycznie. Zespół wilnian grał bardzo ambitnie i szybko co wystarczało, aby w pierwszej połowie stać się przeciwnikiem całkiem równorzędnym. Bramki dla gospodarzy zdobyli Janczysz i Wasilewski, dla Pogoni Matjas i Zimer. Sędziował por. Bajgiel.

### Pięściarstwo

Nowi mistrzowie Włoch. W Rzymie zakończone zostały amatorskie mistrzostwa Włoch. Zawody przyniosły nieoczekiwane porażki b. mistrzów i olimpijczyków włoskich. Tytuły mistrzowskie zdobyli:

W wadze muszej — Morabito, w koguciej — Paoletti po zwycięstwie w finale nad Mattą; w piórkowej — Montanari; w lekkiej — Rea; w półśredniej — Garbarino; w średniej — Bonadio, w półciężkiej Faracome. Wreszcie w ciężkiej — Lazzari po zwycięstwie na punkty nad Paolettim.

### Pływanie

W Tallinie odbył się międzypaństwowy mecz pływacki Estonia — Łotwa, w którym zwyciężyli estończycy w stosunku 59:31.

### Szermierka

Mistrzostwo świata na odbywającym się w Paryżu turnieju zdobył Włoch Marci (drugi na ostatniej olimpiadzie w szabli) — 7 zwyc., 2) E. Gardere — 6 zwyc., 3) Lemoine — 5 zwyc., 4) A. Gardere (wszyscy Francja) — 4 zwyc., 5) Bocchio — 3 zwyc., 6) Nostini — 2 zwyc., 7) Faldini (wszyscy Włochy) — 1 zwyc., 8) Ujfalussy (Węgry) — 0 zwyc.

### Tenis

Jadwiga Jędrzejowska przybyła we czwartek do Nowego Jorku. Polka weźmie udział w szeregu turniejów międzynarodowych w Stanach Zjednoczonych m. in. dorocznym turnieju o mistrzostwo Stanów Zjednoczonych w Forest Hill, na którym spotka się z czołowymi rakietaми Ameryki i Europy.

### Życie organizacyjne

Nadzwyczajne walne zebranie „Polonii” poznańskiej (Główna) odbyte w dniu 20 bm. z powodu ustąpienia dotychczasowego prezesa p. Kęcińskiego, wybrało prezesem dotychczasowego sekretarza p. Zygmunta Biskupskiego.

Wiceprezesami zostali pp.: J. Kęciński i K. Michalski, sekretarzem p. B. Kaniański. Resztę zarządu pozostawiono bez zmian.

Po długich i ciężkich cierpieniach, rozstał się z tym światem dnia 21 lipca 1937 r., nasz najukochańszy ojciec, brat, teść, dziadek, ś. p.

## Stanisław Wiese

Przeżywszy lat 79. Ekspartacja zwłok z domu żaloby do kościoła parafialnego w Gębicach nastąpi w sobotę, 24. bm., o godz. 10.30, po czym odbędzie się pogrzeb.

W ciężkim smutku pogrążeni  
dzieci i rodzina.

dg 23 813



W. MAYER

właśc. L. Nalaskowski.  
POZNAŃ, ul. NOWA 11  
telefon 18-44. Rok założ. 1899  
Własny warsztat reperacyjny  
Asygnaty Kredyt.

Pg 28 080-25.97-9

ZDUMIEWAJĄCY  
WYNAŁAZEK  
NOWEGO  
PUDRU DO TWARZY!  
„Eterychny” puder ten  
jest dziesięciokrotnie  
cieńszy



NATURALNIE WYGLĄDAJĄCE  
piękno — nie sprawia  
wrażenia „maquillage'u”

W czwartek, dnia 22 lipca 1937 r. o godz. 3, zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz ojciec, ś. p.

## Brunon Stürmer

urzędnik miejski.

W głębokim smutku pogrążeni  
żona, synowie i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 25. bm. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza „araffii O. O. Zmartwychwstańców.”

zg 27 464

Dnia 22 lipca 1937 r. o godz. 18.50, zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, dziadek i teść, ś. p.

## Michał Konieczny

b. kierownik gorzelni

przeżywszy lat 74. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 25. bm. o godz. 16.15 z kaplicy cmentarnej św. Floriana na Jeźycach.

W ciężkim smutku pogrążona  
rodzina.

Pg 28 980-29.35

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Poznań, ul. Szamarzewskiego 58.  
Najst. Zakł. Pogrzeb. Piasecki, Klasztorna 14. tel. 27-69



Dnia 22 lipca 1937 r. o godz. 3.20, zmarła, po długiej chorobie, w 70 roku życia, opatrzona św. Sakramentami, moja najukochańsza żona, nasza droga matka, teściowa i babka, ś. p.

z Kamińskich

## Pelagia Siniecka

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 25. bm. o godzinie 17 z domu żaloby na cmentarz parafialny św. Trójcy. Msza św. w poniedziałek o godz. 8 w kościele św. Trójcy.

zg 27 462

W ciężkim smutku pogrążeni  
mąż i dzieci.

Bydgoszcz, Chłopińskiego 1 m 5.

## — Niedosłyszysz? —

Nie męcz się dłużej! Nieoceniony aparat „Original-Akustik” nadzwyczaj skuteczny, ulży niewątpliwie Twojemu cierpieniu. Tysiącrotnie wypróbowany! Niewidoczny, donośny i nie drogi. Żądajcie bezpłatnego prospektu z firmy: Akustik Gesellschaft, Berlin Rkdf. Przedstawiciel: K. Greger, Poznań, ul. 27 Grudnia 18. Pg 28 070-16.86

## Dypl. lekarz weterynarii

potrzebny do urzędowego badania zwierząt rzeźnych i mięsa w tut. rzeźni miejskiej z dniem 1 września 1937 r. Uposażenie według umowy. Zgłoszenia z życiorysem, dyplomem i świadectwami przyjmuje Zarząd Miejski w Trzemesznie, Woj. Pozn. do dnia 3 sierpnia 1937 r. dg 23 811



Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy. 5 liczb = jedno słowo, i. w. z. a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tym 5 nagłówkowych.

# OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2396, z 21 025, d 1611 i t. d. = 1 słowo. Drobnie ogłoszenia w dni powszednie przyjmują się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmują się do godz. 10,45.

## 1. DOMY - PARCELE

**Kamienicę** dochód 10.000 za 70.000. — wplaty 10.000 — sprzedam. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 11 518

**Willa** z ogrodem oraz parcela budowlana Puszczykowsko. Dworcowa zdg 9 363

**Dom** piętrowy. skład. dochód 1.800. bez długu. blisko Dąbrowskiego sprzedam. właściciel. — Adres Kurier Poznański zdg 11 636

**Parcele** sprzedam. Luboń Chudzińskiego 17 zdg 11 516

**Parcele** budowa sprzedam właścicieli. Oferty Kurier Poznański zdg 11 726

**Willa** w Poznaniu. dochód 3.000. — cena 27.000. — Informacje Poznań. Stary Rynek 54, m. 5, skład. zdg 11 700 1

**Pewność — Zaufanie** Właściciel nieruchomości poszukuje jeszcze administracji domów, mieszkanie 43 złote. Oferty Kurier Poznański zdg 11 888

## 3. LETNISKA I UZDRÓWKI

**Skromne** mieszko. las, woda 2,80. Stobniec 27, poczta Obrzycko. powiat Oborniki. zdg 9 665

**Kowanówko** pałac, poczta Oborniki, nad Węliną, obok Zakładu Przyrodolecznictwa Miłowide. wolne pokoje sierpień od 3,50, piękne spacery, las, rybołówstwo, atrakcje, kąpiel, kąpiel, czterokrotne zdrowe utrzymanie. zdg 11 649

**Puszczykowsko** Willa 7 pokojowa, ogród 1 800 — wdzierżawie na stałe. — Oferty Kurier Pozn. zdg 11 694

**Orłowo** morskie — pensjonat. Zakrzewo, Bukowa 16 — Uprzążenie spędzenie urlopu nad morzem zniżka cen — tylko dla chrześcijan — licząc za 2 tygodnie 90 zł. Kuchnia Warszawska obfita na masle. zdg 11 743

## 4. OSOBISTE

**Imieniny** wyprawiaj tylko w znanej Sniadalni Sobczyskiego Ratajczaka 2 zdg 9 493 4

**Chłopak** który podniósł czwartek podwójnego złotego lisa, naróżnik Jasna 11, m. 7 — wynagrodzenie. — Ostrzegam przed kłupnem. zdg 11 942

## 6. OZENKI

**Panna** lat 28, posiadająca domek prowincji wartości 2 — 3 000, wyjdzie za mąż za wdowca na stanowisku. — Oferty Kurier Poznański zdg 11 680

## 7. SPRZEDAŻE

**Meble W. Paetz** Wskazując najszersze wory niskie ceny. Poznań, Wrocławska 15. Ciężka wystawa na Targach Międzynarodowych. Ng 46 499

**Motocykl „Phänomen“** z motorem Sachs 2,75 KM 2 biegi. Sprzęt kompletny. Rejestracja jak nowa. Cena 695,—

**Wul. Gum,** Poznań, Wielkie Garbary 8. Pg 28 578-19 79

**Radiatory** (zrezygnuj) do centralnego ogrzewania polecamy z dostawą barczakową. Informacje Ratajczaka 13, m. 7.

**Meble** najtaniej kupisz, ołbrzymi wybór „Hala Mebli“ Wrocławska 38. Dogodne warunki Pg 28 951-56,279

**Rower** w dobrym stanie sprzedam. tani. Małeckiego 34, m. 5, zdg 11 349

**Oddam** 1300 zł skład towarem, pewny w każdej branży. Dębiec, Poluńska 63.

**Maszyny** Darczyniowa szewska — Anteus i s. — jak nowa, do szycia wory. — Herakles także do wory. — jedna do cerowania wory. — z pierwszej ręki zaraz do sprzedania. Dąbrowskiego 143. zdg 11 676

**Pianina, fisharmonie, fortepiany** od 200.— zamiany. Marcina 22 — podwórze. zdg 11 735

**Odpadki** jutowe, filcowe, skórkowe z fabrykacji obuwia i różne inne sprzedam. Dąbrowskiego 143. zdg 11 673

**Małpka** oswojona na sprzedaż. — Szamarczewskiego 20/22, m. 8. zdg 11 667

**Walizy, Torebki, Nesesery,** Parasole, laski, paski

**Czysz,** Szkolna 11. Pg 28 074-5-25,62 8

**Konia** i platforme. Poczta 21, m. 2. zdg 11 912

**Aparat** fotograficzny tani. Maształarska 7 — 4. zdg 11 840

**Sprzedam** samochód ciężarowy 3 ton. marki „Chevrolet“ długie podwozie, koła tylne bliźniacze. Wiadomość hotel „Continental“ pokój 316. zdg 11 873

**Fiat** bardzo dobrym stanie sprzedam. Fotoexpress, Marcina 6. zdg 11 870

**Skład papieru** dobrze prosperujący z powodu wyjazdu tani na sprzedaż. Miasto 60.000 mieszkańców. Oferty Kurier Poznański zdg 11 860

**Skład** urządzeniem, centrum. — Oferty Kurier Poznański zdg 11 803

**Sprzedam** okna żelazne, dobre, używane, wymiar 140x150, 140x100, 100x100, 140x200. Feliks Calka, Leczno Wlkp. ng 46 101

**Sprzedam** zaraz dobrze zaprowadzony interes używ. butelek, wraz ze szpami i regalami. Zgłosz. Kurier Poznański zdg 11 824

**Meble** kupuje się najtaniej u **Bakosia, Stary Rynek 51** zdg 9 005-6

## 11. KUPNA

**Samochód** Ford, limuzyna w dobrym stanie kupie. Zgłoszenia „Par“ Al. Marcinkowskiego 11 pod „29,7“ Pg 28 965-29 7

**Kowadło** kowalskie kupie. Zgłoszenia tel. 65-62. zdg 11 521

**Kiosk** dobrze prosperujący kupie lub wdzierżawie. Oferty Kurier Poznański zdg 11 640

**Kupię** 6 dobrych starych tragarzy 16-tek 3,60 m dług, i cr. 30 m 2 cal. rur. Oferty Kurier Poznański zdg 23 804

**Pies** duży, czujny, tresowany, potrzebny. Oferty Kurier Poznański zdg 11 734

**Traktor** używany, utrzymany w stanie nienagannym, gotowy do jazdy, kupie. Szczegółowe oferty Kurier Pozn. zdg 23 810

**Motocykl** malolitrowy, stan dobry, kupie. Tietz, Agencja Oredownika, — Oborniki. ng 47 182

**Drzewo** osikowe lub olszowe, szczapach lub wałkach na wyrób wagonowo kupie. Zgłoszenia Kurier Pozn. Ng 46 576

**Ciężarówkę** używaną kupie. Opis techniczny, cena. Spieszne zgłoszenia Kurier Poznański zdg 11 782

**Szafa** dębowa jasna 3 częściowa. Zgł. Kurier Pozn. zdg 11 800

**Pianino** lub krótkie skrzydło kupie. Oferty Kurier Poznański zdg 11 856

## 12. DO WYNAJĘCIA

**Trzypokojowe** obszerne, słoneczne, odnowione, łazienka 73. — Szamarczewskiego 27, m. 16, I piętro, godz. 9—11. zdg 11 343

**Dwu** trzypokojowe, komfort. Bosa 19. gospodarz. zdg 11 384

**Czteropokojowe** wysoki parter, pięciopokojowe III piętro odnowione tani. Chelmońskiego 9. zdg 10 460

**Trzypokojowe** komfortowe centr. ogrzewanie, bezpodatkowe, duże pokoje. Chelmońskiego 16, dozorca. zdg 11 646

**Jednopokojowe** samotnej wynajmie gospodarz. — Bnińska, skład. zdg 11 684

**3** pokoje komfortem, parter 1. 8. — Wiadomość od 5—7. Bukowska 43 m. 10. zdg 11 645

**Komfortowe słoneczne trzypokojowe** IV. zdg 11 641

**czteropokojowe** III. wolne. Niegolewskich 6. gospodarz. zdg 11 641

**Czteropokojowe** Małeckiego 20, II ptr. zdrz 11 638

**Pokój** kuchnia. Górna Wilda 147. zdg 11 637

**Dwa** pokoje. kuchnia. Aleja Czechosłowacka 71. zdg 11 683

**Dobrze** umeblowany. Ratajczaka 11a — m. 79. zdg 11 730

**Frontowy** Jeżycka 36 — 4. zdg 11 772

**Słoneczne** Górna Wilda 24 — 8. zdg 11 769

**Dworec** Focha 27, mieszkanie 9. zdg 11 776

**Próżny** Poczta 21, m. 2. zdg 11 913

**Nowomiejski** 6a — 25, frontowy, duży. zdg 11 845

**Słoneczny** niekrepujący. Ratajczaka 17 — m. 13. zdg 11 847

**Elegancki** Jasna 5 — 9. zdg 11 886

**Szkolna** 9 — 3. zdg 11 866

**Pokój** z utrzymaniem — bez. Kopernika 3 — 18, I p., front. zdg 11 905

**Czysty** Sapieżyński 4 — 4. zdg 11 931

**Próżny** duży słoneczny z utrzymaniem łazienki osobie samotnej wynajmie. Długa 4, miesz. 10. Pg 28 978-56,303

**Centrum** telefon. Aleje Marcinkowskiego 2 — 1. zdg 11 923

**16. SZUKA POKOJU**

**Tani** próżny pokój poszukiwany. Oferty Kurier Pozn. zdg 11 653

**Urzędnicza** pokój czystego, niekrepującego, z 20. — śródmieście, okolica. — Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 11 722

**Pokoju** czystego z fortepianem, dla solidnej pani w śródmieściu od 1-go sierpnia poszukuję. Oferty Kurier Pozn. zdg 11 747

**Pokój** umeblowany, cena 25 złotych dla pana. Wejście niekrepujące. W okolicy Jasnej, Słowackiego. Oferty Kurier Poznański zdg 11 802

**17. LOŻALE**

**Skład** z mieszkaniem. Rolna 17. zdg 11 791

**13. SZUKA MIESZK.**

**Mieszkanie** 2 pokoje, kuchnia, w śródmieściu i okolicy, dam z góry. Oferty Kurier Pozn. zdg 11 704

**3 — 4** pokoje, łazienka, ogród w Puszczykowsku lub Dębca wynajmie na stałe urzędnik. Oferty Kurier Pozn. zdg 11 723

**Szukam** 4—5 pokoi na biuro i mieszkanie w pobliżu pl. Wolności od 1. 9. rb. Oferty „Par“ 29,18. Pg 28 962-29,18

**Urzednik** dwupokojowego, gospodarza. Jeżyckich. Oferty Kurier Pozn. zdg 11 823

**Emeryt** dwupokojowego, możliwie łazienka, Wilda, Łazarz, Jeżyce. Placi rok z góry. Oferty Kurier Pozn. zdg 11 933

## 15. POKOJE UMEBL.

**Marcinkowskiego** 24 — 31, Spandowska. zdg 11 274

**2 pokoje** frontowe, eleganckie (gabinet), od zaraz, dom kulturalny Gajowa 4, m. 8. zdg 11 489

**Szamarczewskiego** 32 — 8. zdg 11 524

**Komfortowe** Wały Wazów 3a — 2. zdg 11 655

**Nowoczesny, Ratajczaka** 19 — 10. zdg 11 736

**Urzednikom** urzędniczkom, utrzymanie. Skarbowska 1 — 5. zdg 11 697

**Jednoosobowy** słoneczny. Mickiewicza 13 — 5. zdg 11 693

**Centrum** komfortowy, telefon. Wrocławska 28, m. 14. zdg 11 798

**Łączne** dwa, oddzielne. 3 Maja 3 — 17. zdg 11 817

**Dwuosobowy** ładny, utrzymaniem. Pierackiego 9, m. 6. zdg 11 820

**Niekrepujący** dobrym utrzymaniem. Ratajczaka 9 — 8. zdg 11 825

**Przyjezdnemu** panu niekrepujący. Marcina 5 — m. 9. zdg 11 826

**Słowackiego** 37 — 2. zdg 11 910

**5** pokoi, komfort, I piętro, Słowackiego 42. zdg 11 919

**4** pokoje, komfort, III piętro. Prusa 17. Zgłoszenia — Schmidt, Wierzbicice 11. zdg 11 919

**2** pokoje, kuchnia, wysoki parter, ul. Zgoda 11. Zgłoszenia Schmidt, Wierzbicice 11. zdg 11 920

**2** pokoje kuchnia, pl. Sapieżyński. 2 ptr. zaraz. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 11 849

**5 i 6** komfortowe korzystnie wynajme. Grotzgera, telefon 34-44. Pg 28 975-56,299

**Trzy** pokojowe balkon słoneczne, Wilda, pewnym od sierpnia. Zgłoszenia Szyperka 3, gospodarz. zdg 11 909

**13. SZUKA MIESZK.**

**Mieszkanie** 2 pokoje, kuchnia, w śródmieściu i okolicy, dam z góry. Oferty Kurier Pozn. zdg 11 704

**3 — 4** pokoje, łazienka, ogród w Puszczykowsku lub Dębca wynajmie na stałe urzędnik. Oferty Kurier Pozn. zdg 11 723

**Szukam** 4—5 pokoi na biuro i mieszkanie w pobliżu pl. Wolności od 1. 9. rb. Oferty „Par“ 29,18. Pg 28 962-29,18

**Urzednik** dwupokojowego, gospodarza. Jeżyckich. Oferty Kurier Pozn. zdg 11 823

**Emeryt** dwupokojowego, możliwie łazienka, Wilda, Łazarz, Jeżyce. Placi rok z góry. Oferty Kurier Pozn. zdg 11 933

## 15. POKOJE UMEBL.

**Marcinkowskiego** 24 — 31, Spandowska. zdg 11 274

**2 pokoje** frontowe, eleganckie (gabinet), od zaraz, dom kulturalny Gajowa 4, m. 8. zdg 11 489

**Szamarczewskiego** 32 — 8. zdg 11 524

**Komfortowe** Wały Wazów 3a — 2. zdg 11 655

**Nowoczesny, Ratajczaka** 19 — 10. zdg 11 736

**Urzednikom** urzędniczkom, utrzymanie. Skarbowska 1 — 5. zdg 11 697

**Jednoosobowy** słoneczny. Mickiewicza 13 — 5. zdg 11 693

**Centrum** komfortowy, telefon. Wrocławska 28, m. 14. zdg 11 798

**Łączne** dwa, oddzielne. 3 Maja 3 — 17. zdg 11 817

**Dwuosobowy** ładny, utrzymaniem. Pierackiego 9, m. 6. zdg 11 820

**Niekrepujący** dobrym utrzymaniem. Ratajczaka 9 — 8. zdg 11 825

**Przyjezdnemu** panu niekrepujący. Marcina 5 — m. 9. zdg 11 826

**Słowackiego** 37 — 2. zdg 11 910

**5** pokoi, komfort, I piętro, Słowackiego 42. zdg 11 919

**4** pokoje, komfort, III piętro. Prusa 17. Zgłoszenia — Schmidt, Wierzbicice 11. zdg 11 919

**2** pokoje, kuchnia, wysoki parter, ul. Zgoda 11. Zgłoszenia Schmidt, Wierzbicice 11. zdg 11 920

**2** pokoje kuchnia, pl. Sapieżyński. 2 ptr. zaraz. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 11 849

**5 i 6** komfortowe korzystnie wynajme. Grotzgera, telefon 34-44. Pg 28 975-56,299

**Trzy** pokojowe balkon słoneczne, Wilda, pewnym od sierpnia. Zgłoszenia Szyperka 3, gospodarz. zdg 11 909

## 13. SZUKA MIESZK.

**Mieszkanie** 2 pokoje, kuchnia, w śródmieściu i okolicy, dam z góry. Oferty Kurier Pozn. zdg 11 704

**3 — 4** pokoje, łazienka, ogród w Puszczykowsku lub Dębca wynajmie na stałe urzędnik. Oferty Kurier Pozn. zdg 11 723

**Szukam** 4—5 pokoi na biuro i mieszkanie w pobliżu pl. Wolności od 1. 9. rb. Oferty „Par“ 29,18. Pg 28 962-29,18

**Urzednik** dwupokojowego, gospodarza. Jeżyckich. Oferty Kurier Pozn. zdg 11 823

**Emeryt** dwupokojowego, możliwie łazienka, Wilda, Łazarz, Jeżyce. Placi rok z góry. Oferty Kurier Pozn. zdg 11 933

## 15. POKOJE UMEBL.

**Marcinkowskiego** 24 — 31, Spandowska. zdg 11 274

**2 pokoje** frontowe, eleganckie (gabinet), od zaraz, dom kulturalny Gajowa 4, m. 8. zdg 11 489

**Szamarczewskiego** 32 — 8. zdg 11 524

**Komfortowe** Wały Wazów 3a — 2. zdg 11 655

**Nowoczesny, Ratajczaka** 19 — 10. zdg 11 736

**Urzednikom** urzędniczkom, utrzymanie. Skarbowska 1 — 5. zdg 11 697

**Jednoosobowy** słoneczny. Mickiewicza 13 — 5. zdg 11 693

**Centrum** komfortowy, telefon. Wrocławska 28, m. 14. zdg 11 798

**Łączne** dwa, oddzielne. 3 Maja 3 — 17. zdg 11 817

**Dwuosobowy** ładny, utrzymaniem. Pierackiego 9, m. 6. zdg 11 820

**Niekrepujący** dobrym utrzymaniem. Ratajczaka 9 — 8. zdg 11 825

**Przyjezdnemu** panu niekrepujący. Marcina 5 — m. 9. zdg 11 826

**Słowackiego** 37 — 2. zdg 11 910

**5** pokoi, komfort, I piętro, Słowackiego 42. zdg 11 919

**4** pokoje, komfort, III piętro. Prusa 17. Zgłoszenia — Schmidt, Wierzbicice 11. zdg 11 919

**2** pokoje, kuchnia, wysoki parter, ul. Zgoda 11. Zgłoszenia Schmidt, Wierzbicice 11. zdg 11 920

**2** pokoje kuchnia, pl. Sapieżyński. 2 ptr. zaraz. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 11 849

**5 i 6** komfortowe korzystnie wynajme. Grotzgera, telefon 34-44. Pg 28 975-56,299

**Trzy** pokojowe balkon słoneczne, Wilda, pewnym od sierpnia. Zgłoszenia Szyperka 3, gospodarz. zdg 11 909

##





Należy wystrzegać się nasiladownictwa i żądać jedynie FLIT-u w żółtych blaszankach z czarną opaską i żołnierzykiem.

ng 46 202

**Szwajcar** samodzielny poszukuje posady od 1. 8. u większego gospodarza lub na mniejszy majątek. Zgłoszenia Mieczysław Janasik, Plewiska 48, poczta Komorniki. zdg 11 893

**Urządnic** gospodarzy, kawaler, lat 30, 13 lat praktyki rolniczo-hodowlanej, zamieszany rolnik, b. dobre świadectwa i polecenia poszukuje posady na większym majątku od 1. 8. lub później. Łaskawe zgłoszenia Kurier Poznański zdg 11 661

**Kucharz** poszukuje posady od 1 sierpnia. Oferty Kurier Poznański zdg 11 740

**Córka** inwaldy wojennego, ukończona szkoła handlowa dokształcająca kupiecką, pisanie na maszynie, poszukuje posady biurowej. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 11 666

**Do** egzaminów przygotowuje szybko i sprawnie, ratuje zagrożone promocje, skuteczna pomoc w nauce udzieli wykwalifikowany korepetytor. Zgłoszenia: Sekcja Pomocy SSSUP, Poznań, Al. Marszałka Piłsudskiego 7, telefon 39-46, zdg 11 406

**Inteligentna** wiek średni, znająca język polski, niemiecki, francuski, poszukuje posady pokojówki lub innej zajęcia w hotelu, w większej restauracji. Tylko w Poznaniu. Łaskawe oferty uprasza się do Kuriera Poznańskiego zdg 10 738

**Bufetowa** przystojna, z praktyką, uczciwa, pracowita, szuka posady 1 sierpnia, wynagrodzenie, Miejscowość obojętna. Oferty uprasza do Kuriera Pozn. zdg 11 761

**Nauczycielka** prawem nauczania, kilkuletnia praktyka, język niemiecki, początki francuskiego, szuka posady. Oferty podaniem warunków do Kuriera Poznańskiego zdg 11 876

**Stolarz** bezrobotny przyjdzie w dom odświeżyć meble bardzo tanio. Oferty Kurier Pozn. zdg 11 334

**Młynarz** żonaty, lat 30, dobry fachowiec, 10 lat praktyki szuka posady nadmłynarza we większym młynie, na życzenie może złożyć kaucję. M. Orlikowski, Kruszwica, Rybacka 30. zdg 11 183

**Elew gospodarzy** syn rolnika 1 1/2 roku praktyki — poszukuje dalszej praktyki za skromnym wynagrodzeniem. Miesiąc próbnym bezpłatnie. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 11 422

**Sekcja** Pośrednictwa Pracy „Bratniej Pomocy” SSSUP, Poznań, Aleje Marsz. Piłsudskiego 7, telefon 39-46, poleca na okres wakacji letnich studentów i absolwentów Uniwersytetu Poznańskiego jako wykwalifikowanych i doświadczonych korepetytorów do wszystkich przedmiotów nauczanych w szkołach średnich. zdg 11 405

**Panienska** przyjmie posadę do kolonijki i pomocy domowej. Oferty Kurier Poznański zdg 11 483

**Panienska** na wskroś uczciwa, z dobrej rodziny, prosi o posadę, jako uczennica od 1 sierpnia. Oferty Kurier Pozn. zdg 11 626

**Niemieckiego** kto udzieli. Dobra siła. Oferty, cena Kurier Pozn. zdg 11 120

**Krawcowa** poszukuje posady w domach wybitnie kulturalnych, kroje, szycie pierwszorzędne. Mostowa 32, m. 6 zdg 11 146

**Czeladnik** cukierniczy szuka posady. Informacje „Wielkopolanin”, Frackowiak, Jarzabkovo. ng 47 137

**Dziewczyna** uczciwa z dobrym gotowaniem szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 11 197

**Dla** pp. właścicieli majątków, fabryk i p. strażników (polowych) dostarcza każda ilość Włkp. Straż Bezpieczeństwa w Jarocinie. — Przyjazd bezzobowiązań. zdg 11 182

**Uczeń** zamiłowaniem do cukiernictwa-piekarstwa w Poznaniu szuka miejsca. — Łaskawe zgłoszenia Sibiak, Ławica, Sytkowska 42 — telefon 68-99. zdg 11 248

**Panienska** z ukończoną szkołą wydziałową poszukuje posady do dzieci. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 11 203

**Ekspedientka** miła, inteligentna szuka posady. Branża obojętna. Oferty Kurier Poznański zdg 11 084

**Serdeczna prośba!** Żywiciel ubogich rodziców w poddeszłym wieku i cierpiących, uczciwy, religijny, posiadający dobre świadectwa i polecenia tu-tejszego duchowieństwa prosi o jakikolwiek prace biurową lub podobną względnie jaką małą pomoc dla rodziców. Józefa Pflögel, Koźmin, Glinki 2. 11. nd 10 990

**Młynarz** dobry fachowiec, szkoła młynarska, 6 lat jako kierownik, posiada dobre świadectwa, pilny i trzeźwy szuka stałej posady. — Oferty Oredownik, Poznań zdg 11 692

**Szukam** posady magazyniera, inkasenta, dam do 1000 zł gwarancji. Oferty Oredownik, Poznań zdg 11 725

**100 zł** dam za wyrobienie stałej posady magazyniera, woźnego, inkasenta. Okolica obojętna. Zgłoszenia Oredownik, Poznań zdg 11 745



Lepszy i wydajniejszy! Pijcie rodzimą kawę „SIEW” n 46635

**Chłopiec** uczciwy z własnym rowerem poszukuje posady, najchętniej w piekarni. Oferty Kurier Pozn. zdg 11 074

**Młynarz** samodzielny, kilka lat praktyki kierownika, sumienny, rzetelny, pilny szuka stałej posady. Łaskawe zgłoszenia Zdzisław, Miłostaw, pow. Września. zdg 11 042

**Absolwentka** szkoły wydziałowej poszukuje praktyki biurowej. Oferty Kurier Poznański zdg 11 048

**Kierownik** obory (szwajcar), kawaler, potrzebny na pensję 1% do 50 krów, pod Kraków. Oferty, odpisy świadectw: Kraków „Kuch”, Rynek Gł., dla „Dziękowic”. ng 47 150

**10 malarzy** i strycharzy młodszych na Wolińi zaraz potrzebnych. Zgłoszenia skład farb. Figas, Poznań, Wielkie Garbary 40. zdg 11 337

**Dziewczyna** młodsza do wszystkiego potrzebna zaraz. Poczta 11 — 6. zdg 11 425

**Nauczycielki** z maturą seminaryjną, konwersacją francuską, nauczycielek z konwersacją francuską doskonałą, z bardzo dobrymi referencjami poszukuje Biuro Ireny Rechter, Lwów, Kochanowskiego 37, telefon 260-24. zdg 11 533

**Fotosiła** prowadzenia samodzielnie zakładu potrzebna. Oferty Kurier Poznański zdg 11 563

**Dziewczyna** do wszelkich prac domowych potrzebna od zaraz. Zgłoszcie się do Składowa 12, m. 7. zdg 11 506

**Fryzjerka** zaraz potrzebna, posada stała. — Pradzyńskiego 48. zdg 11 581

**Wychowawczyni** na wieś, z praktyką, prawem uczenia, do dzieci 6 i 7 lat, od 1. 8. potrzebna. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 10 797

**Ogrodnik-rybak** kawaler i pokojowa 1 sierpnia Ciemięrow, poczta Szymanowice nad Prosną. ng 47 161

**Służąca** z dobrymi świadectwami z gotowaniem potrzebna. Skryta 9 — m. 7, przy Matejki. zdg 11 486

**Fryzjerka** zdolna na stałe, Poczta 26. zdg 11 481

**Technik drzewny** do większej mechanicznej stolarni budowlanej w Bydgoszczy poszukiwany. Oferty pod „Stolarnia budowlana” do Biura Ogłoszeń, Bydgoszcz, Dworcowa 54. ng 47 171

**Cudze chwalicie „KREMU” Ped NIE ZNACIE... R. Barcikowski S. A. Poznań**

**Poszukuje** zaraz 2 dziewczyny do wszelkiej pracy domowej, jedna starsza, druga młodsza na leśniczówkę. — Oferty Kurier Poznański zdg 11 456

**Pomocnik** złotniczy potrzebny. Oferty Kurier Poznański, Gdynia „H-B-K” ng 46 276

**Lekarz** na Pomorzu poszukuje zastępcy na miesiąc sierpień. Znajomość języka niemieckiego pożądana. — Oferty Kurier Pozn. dg 23 761

**Bławatnik** dobry ekspedient od 1. 8. potrzebny. Pensja 100 zł miesięcznie bez utrzymania. Oferty z odpisem świadectw, fotografią. W. Wielbacki, Krzywiń. ng 47 163

**Poszukuje** na majątek bony Niemki - katolickiej, poprawny język polski i niemiecki — od czworga dzieci od 2-6 lat — od 1 sierpnia lub później. Oferty szczegółowe skierować do Kuriera Poznańskiego pod zdg 11 457

**Lekarz-praktyk** (ginekolog) od zaraz. Dobre warunki: gmina, szkoły, majątki, duża okolica. Blizsze szczegóły: Adteka w Rzgowie k. Konina. Znaczek dołączyć. zdg 11 627

**Elektrotechnika** na światło i motory, rutynowane go fachowca poszukuje fabryka. Oferty Kurier Poznański zdg 11 642

**Malarz** pokojowy do pracy dorywczej po-zagodzinowej może się zgłosić. — Adres Kurier Pozn. zdg 11 835

**Potrzebny** trawiacz do cynkografii w Łodzi. Oferty sub: „Trawiacz” do Biura Ogłoszeń Fuksa, Łódź, Piotrkowska 87. ng 47 162

**Dwie** młodsze dziewczyny do kuchni. — Kawiarnia, 27 Grudnia 20. dg 23 803

**Bufetowa** od zaraz potrzebna. Marszałka Pocha 28, Restauracja „Ziemińska”. zdg 11 698

**Pisarz** dzielny potrzebny. Oferty Kurier Pozn. zdg 11 689

**Szofer** ogrodnik, pszczołarz, kawaler, poszukiwany. Oferty „Cementol”, Oborniki. zdg 11 678

**Bławatnik** młody dobry sprzedawca na Kresy od 1. 8. rb. może się zgłosić. Oferty Kurier Poznański z fotografią, która się zwraca. zdg 11 732

**Fryzjerski** pomocnik zaraz. Górna Wilda 37. zdg 11 742

**Buchalter** ze znajomością pisania na maszynie i stenografii, językiem niemieckim, o ile możliwe z branży maszynowej, chrześcijanin, w wieku do 25 lat, potrzebny do Lwowa. Oferty z odpisami świadectw i podaniem żadanego wynagrodzenia składać do Kuriera Pozn. dg 23 809

**Ogrodnika** sumiennego, pracowitego poszukuje od zaraz, Zabikowo (Lubon), Piłsudskiego 25. zdg 11 787

**Uczeń** potrzebny. Stolarska, Poznań W. n. n. n. zdg 11 811/12

**Cholewkarz** z maszyną znajomością szewstwa potrzebny. M. Malecki, Damasa, ng 47 182

**Fryzjer** zaraz. Adama Jeskego, Łazarz. zdg 11 795

**Fryzjerka** na pensję, posada stała. Gask, rowski 10. zdg 11 809

**Bufetowa** obsługa gości, potrzebna. W. na 7. zdg 11 901

**Służąca** uczciwa z dobrym gotowaniem potrzebna. Górna Wilda 53, rzek, nictwo. zdg 11 886

**Ekspedientka** rzeźnicza zaraz. Jerzykiewicz, rzeźnicza 15. Zgłoszenia 8-11, wiewiór. zdg 11 887

**Retuszerka** potrzebna Fotoexpress. Marcina 6. zdg 11 871

**Fryzjerka** na trwałą — żelazkowa potrzebna. Koźnia 19. zdg 11 900

**Posługaczka** praniem. Św. Marcina 74 — 15. Pg 23 977-29,34

**29. ROLA WKA**  
**Dogodne warunki** spłaty, przy min. wpi- nialnej wpłacie gotówkowej — umożliwiają — obecnie każdemu nabywcy wspaniałych aparatów

**Premi i Telefunken** Prosimy jeszcze dziś, odwiedzić nasz salon demonstracyjny.

**RADIOLAVOX** Poznań, Ratajczaka 14. Telefon 32-15. ng 46 461

**„Gwiazda”** Od soboty, 24 b. m., przepiękny film wiedeński Braterstwo krwi. zdg 11 677

**Casanova** Maszalarska najtańszy lokal rozrywkowy. Ceny umiarkowane. Dancing. zdg 11 848

**Nasze atuty radioaparaty** 12 złotych miesięcznie.

**Państwowe Pożyczki** 100 za 100

**Radiomechanika** Sw. Marcin 25 dg 23 796

**„Kapelusz”** Fabrycznie przefasonowany kapelusz zastąpi często nowy — nie kapelusz na składzie. — s. n. n. Grudnia 2, podwórze. zdg 8 570-71

**Humor zagraniczny**  
— Taki samochód kosztuje moc pieniędzy.  
— Mamy kuzyna, który jest aptekarzem! (Ric et Rac, Paryż).

**23. ROZMAITE**

**Akuszka** Poznań Strzelecka 2 przy Świętokrzyskim przyjmuje udziela porady, pomocy położniczej. dg 23 342-3

**Wywiady** obserwacje dyskretnie. Biuro Detektywów „Oko”, St. Rynek 71/72 zdg 11 631

**24. NAUKA**

**Studentka** niemiecka poszukuje pobytu w polskim domu, jako wynagrodzenie udzieli lekcji niemieckiego, francuskiego, angielskiego. Zgłoszenia Weichrodt, Wolny Dwór, p. Skarszewy Pom. zdg 11 744

**Książkowość** stenografia polska, niemiecka, maszyna. Ogrodowa 16, 11. zdg 11 757

**25. MUZYKA**

**Trio** podwójnymi instrumentami potrzebne od 1 sierpnia, podaniem warunków i fotografii Esplanade, Leszno. ng 46 117

**26. SZUKA POSADY**

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

**a) Służba domowa**

**Dziewczyna** poszukuje posady do wszystkiego. Oferty Kurier Poznański zdg 11 739

**Uczciwa** poszukuje posady do wszystkiego lepszym domu. Oferty Kurier Pozn. zdg 11 672

**Początkująca** szuka posady w piekarni lub do prac domowych. Oferty Kurier Pozn. zdg 11 671

**Posługi** bez gotowania poszukuje. Oferty Kurier Pozn. zdg 11 668

**Przyjmę** posługę śródmiesiu. Oferty Kurier Pozn. zdg 11 765

**Dla** siostrzenicy, młodej dziewczyny ze wsi szukam posady do wszystkiego. Andrzejak, Debiecka 51. zdg 11 767

**Dziewczyna** samodzielnym gotowaniem szuka posady od pierwszego. — Oferty Kurier Poznański zdg 11 835

**TEATRY**

Poznań, piątek, 23. 7. ADRIA: „Koszałki — opałki”.

**KINA**

Poznań, piątek, 23. 7. APOLO: „Amerykańska awantura”. COORSO: „Tajemnica Czarnego Pokoju”. GLORIA: „Ulica Szaleństw”. GWIAZDA: „Palac we Flandrii”. METROPOLIS: „Wesoly Don Juan”. OŚWIATOWE T. C. L.: „Pan z milionami”. RENAISSANCE: „Diabły dzikiego Zachodu”. „Amerykańskie awantury”. SŁONCE: „Maroko”. SPINKS: „Mał. Bałtownik”. SWIT: „Niepoń”. TECZA-Łazarz: „Świecznik Królewski”. TECZA-Wilda: „Ostatnie dni Pompei”. WILSONA: „Wiedeń—Londyn”.

**Przedpłata** na miesiąc lipiec 1937 roku za obs. wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.10, kwartalnie zł 12.30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5.00, w innych krajach zł 7.00—9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeskód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie piema, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

**Ogłoszenia** na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr. na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potocznymi 200 gr. od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 w stróża, do wydania głównego „drobne” do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 10.45, większe według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej) 100 słów w tem 5 nagłówek, słowo nagłówek (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstała wskutek matryc, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. P. K. O. Poznań nr. 200-149.